WTOREK 31 PAŹDZIERNIKA 2023 r. cena 4,50 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXII

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr **44 (1643)**

Czy Gabriela Lenartowicz wejdzie do rządu?

W przeszłości była typowana w tzw. gabinecie cieni PO na szefową resortu ochrony środowiska. W trakcie kampanii wyborczej z ust liderki Koalicji Wyborczej – Katarzyny Lubnauer płynęły ciepłe słowa o wysokich kwalifikacjach posłanki z Krzanowic, że w gronie opozycji nie ma lepszej niż Lenartowicz w tematyce środowiskowej i OZE. To również polityk Platformy o dużym doświadczeniu parlamentarnym, była wicemarszałek i wicewojewoda. Jak odnosi się do tych spekulacji liderka raciborskiej Platformy?

CZYTAJ NA STRONIE 3

Nowa skarbniczka w ratuszu – Maria Wieczorek-Juzwiszyn

CZYTAJ NA STRONIE 7

ODESZLI NA ZAWSZE. Wspominamy ich

KALENDARIUM NA STRONIE 12

2 miliony kary za wstrzymanie budowy lodowiska

STRONA 22

Jagoda Ciupek MISTRZYNIĄ POLSKI W JUDO

STRONA 13

Szpital będzie zamykany na noc

STRONA 24

Listonosze z Kuźni zabrali głos

STRONA 14

Która dzielnica jest niedoceniona? Trwa objazd prezydenta

STRONA 18

Dlaczego na Dębicz można zwozić cudze śmieci?

STRONA 4

REKLAMA

ISSN 1232-4035
44
9 771232 403105

eprasa.pl cc603dd101

Złośliwy komentarz tygodnia

Czy radni bawią się lalkami?

BOŻYDAR NOSACZ

Otóż nic z tych rzeczy! Kiedy w Wodzisławiu i Rybniku ciągle biadolą na brak lekarzy i pielęgniarek w szpitalach, nasi radni powiatowi biorą sprawy w swoje ręce i zamiast narzekać, działają. Niedawno przeszli szybki kurs opieki nad noworodkami, aby w razie potrzeby odciążyć w szpitalu nasze pielęgniarki, a kto wie – docelowo może i lekarzy. Nic, tylko chwalić taką prawdziwie obywatelską postawę.

Spontaniczny kurs odbył się podczas wizyty radnych w raciborskiej Akademii Nauk Stosowanych (dawniej PWSZ), która kształci pielęgniarki. Jak widać na załączonych zdjęciach, radni podeszli z różnym entuzjazmem i czułością do noworodków udawanych przez sympatyczną lalkę. Gdybym miał typować w oparciu o załączony materiał zdjęciowy, to dyplom z wyróżnieniem przyznałbym przewodniczącemu rady Adamowi Wajdzie. W gestach i mimice prezentował on najbardziej empatyczną i zaangażowaną postawę wobec powierzonego mu berbecia. Być może przewagę dało mu doświadczenie zdobyte podczas kierowania radą. W końcu co i rusz musi mitygować stadko radnych, nierzadko rozbrykane, jak przedszkolaki.

Zachęcam radnych do pójścia za ciosem i nauczenia się również odbierania porodów. Wiadomo, że na porodach szpital powiatowy zarabia całkiem niezłe pieniądze, a innowacyjny eksperyment z udziałem radnych mógłby zrobić raciborskiej placówce reklamę w całym województwie. A nawet, gdyby finalnie okazało się, że nie ma zapotrzebowania na radnych – akuszerów, to nauka nie zginie. Wybory za chwilę i jak przyjdzie w bólach rodzić jakąś koalicję to będzie jak znalazł…

bozydar.nosacz@outlook.com

Adam Wajda z „dzieckiem" za nim Ryszard Wolny, przed nim Elżbieta Biskup

Władysław Gumieniak tuli „noworodka", przygląda się dyrektor szpitala Ryszard Rudnik

Sebastian Mikołajczyk wziął na ręce „maluszka", z troską towarzyszą mu wicestarosta Marek Kurpis i szef klubu Razem Tomasz Cofała

Kwesta na Jeruzalem. Znów chcą ratować zabytki

Komitet Opieki nad Zabytkami Cmentarza Jeruzalem po raz kolejny ogłasza kwestę na rzecz ratowania zabytków z terenu największej raciborskiej nekropolii i zachęca do włączenia się w zbiórkę.

W zeszłym roku komitet w uroczystość Wszystkich Świętych przeprowadził kwestę na rzecz ratowania zabytków. Zebrano ponad 17,5 tys. zł. Pozostałe, brakujące 130 tys. zł pozyskano przy zaangażowaniu posła Michała Wosia. Dzięki zebranym środkom poddano renowacji dwa największe grobowce rodzin: Sobtzick oraz Riedinger.

W tym roku Komitet po raz kolejny zachęca wszystkich mieszkańców do włączenia się w zbiórkę. Akcję można wesprzeć, dokładając się do renowacji zabytków, ale także poprzez zostanie wolontariuszem 1 listopada, w dniu kwesty. Osoby chętne do bycia wolontariuszem prosimy o kontakt z osobą odpowiedzialną za organizację zbiórki: 601 909 409 (Szymon Szrot).

– Raciborskie Jeruzalem jest największą miejską nekropolią. Na cmentarzu możemy uświadczyć piękne, historyczne obiekty, które niestety nie zostały oszczędzone przez upływający czas. Okazałe grobowce dawnych raciborskich przemysłowców, są nie tylko ozdobą cmentarza, ale również jednym z elementów tożsamości naszego miasta. Pozostawione samym sobie w ciągu najbliższych lat popadną w całkowitą ruinę – przekonuje Szrot.

Zadaniem Komitetu Opieki nad Zabytkami Cmentarza Jeruzalem w Raciborzu jest wyszukiwanie szczególnie cennych historycznie mogił i przywrócenie im dawnej świetności.

(red)

Kursowanie autobusów 1 listopada. Będzie dodatkowa linia

Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka z o.o. w Raciborzu informuje, że 1 listopada w Dzień Wszystkich Świętych, autobusy komunikacji miejskiej kursują jak w dni świąteczne.

Dodatkowo przedsiębiorstwo uruchamia bezpłatną linię:

- Nr J, relacji Opawska Parking Lidl – plac Konstytucji 3 Maja – Cmentarz Jeruzalem – Opawska
- Parking Lidl – plac Konstytucji 3 Maja, początek kursowania o 8.00, zakończenie o 20.20, częstotliwość kursowania co 30 minut.
- 2 listopada w Zaduszki (czwartek) – komunikacja miejska kursuje jak w dni robocze.

W związku z wprowadzeniem na ul. Ocickiej ruchu jednokierunkowego autobusy linii Nr 11 i 13 w kierunku Ocic kursują do przystanków końcowych, tj. Opawska Mieszko i Ocice Górna bez zmian, a powrót tych linii w kierunku centrum odbywać się będzie trasą: Opawska, Ocicka Pszczyńska, pl. Konstytucji 3 Maja i dalej zgodnie z rozkładem jazdy. Opłaty za przejazd poza dodatkową linią nr J będą pobierane zgodnie z obowiązującą taryfą.

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Rozmowy na dzielnicach

Trwa ostatnia runda prezydenckich wizyt dzielnicowych przed przyszłorocznymi wyborami do samorządu. Odbyło się kilka spotkań, ale więcej zostało do zorganizowania. Koniec nastąpi dopiero 13 listopada, na ich kalendarium natknąć można się na przystankach autobusowych. W najmniejszych dzielnicach Raciborza dominują podziękowania i zadowolenie, choć zdarzy się podniesiony głos i cierpka uwaga pod adresem władz. Dziękowano za likwidację otaczarni na Płoni, uznanie było w Studziennej, a oklaski w Sudole. Frekwencja prawie wszędzie raczej kameralna mimo wzmożonej kampanii objazdu po dzielnicach. Informują o nim bilbordy i plakaty. Udało się w tej kadencji – mimo ograniczeń pandemii – wprowadzić zwyczaj spotkań na stałe do kalendarza prezydenta. W przeszłości nie było to normą, raczej przypadkiem lub „gaszeniem pożaru". Trzeba wziąć pod uwagę, że zobowiązania teraz przyjmowane mogą być niezrealizowane, gdy Racibórz wybierze innego prezydenta, ale miejmy nadzieję, że ta nowa świecka tradycja w samorządzie nie zginie.

eprasa.pl cc603dd101

Lenartowicz na konferencji podsumowującej kampanię: odsłonimy kulisy obietnic na tabliczkach. Na koszt obywateli zaciągnięto wieloletnie długi

Posłanka Platformy Obywatelskiej, zdobywczyni mandatu w nowej kadencji Sejmu zaprosiła media do swego raciborskiego biura. Tu podsumowała minioną kadencję w parlamencie i zapowiedziała, czym zajmie się ona i jej partia w najbliższym czasie.

Gabriela Lenartowicz mówiła, że dokonała się zmiana ku Polsce praworządnej, zamożnej, korzystającej ze środków europejskich.

Konferencja prasowa Gabrieli Lenartowicz w jej biurze poselskim

Podsumowała poprzednią kadencję

– Skupiałam się na wsparciu i pomocy indywidualnej, na ludziach, którzy zwracali się do mnie. To były sytuacje związane z życiowymi problemami, na tyle intymne by nie nagłaśniać ich szeroko. Podejmowałam interwencje w poszczególnych organach władzy publicznej, Stawałam po stronie ludzi i po stronie środowiska – mówiła pani poseł.

Zasiadała w komisjach: środowiska i zasobów naturalnych i leśnictwa; komisji klimatu i komisji mniejszości narodowych. – Zajęłam się sprawą szykanowania dzieci, pozbawionych nauki języka ojczystego – podkreśliła.

Co do kwestii zmian klimatu, PO ma dużo rozwiązań legislacyjnych. – Oby były one do wdrożenia, gdyż wcześniej te propozycje odrzucano z uwagi na to, że pochodzą, z opozycji – stwierdziła posłanka.

Opowiadała mediom o bandyckich, jej zdaniem, wywłaszczeniach pod budowę CPK. – Starano się rugować ludzi z ich własności. Udało się to zablokować – zaznaczyła.

Przypomniała temat planów reformy szpitali powiatowych, gdzie miało dojść do pozbawienia Powiatów nadzoru nad opieką medyczną dla mieszkańców.

– Mamy rozwiązania prawne, które pozwolą odzyskać lasy państwowe dla obywateli, bo stały się własnością kacyków partyjnych, miały miejsce bandyckie wycinki lasów – powiedziała pani poseł.

Co zamierza?

Według Lenartowicz, pilna do załatwienia jest naprawa finansów publicznych, bo wyprowadzono poza kontrolę konstytucyjną ogromne pieniądze, nawet 1/3 budżetu. – W kampanii deklarowano rzeczy na koszt, na przyszłe zobowiązania obywateli. Wypisywano je na plastikowych tabliczkach w kampanii wyborczej. Nigdy nie mieliśmy do czynienia z taką kampanią, kiedy za pieniądze obywateli kupowało się ich głosy w wyborach. Na szczęście Polki i Polacy zrozumieli, wybrali drogę jasnych, przejrzystych finansów, a nie oddawania władzy innym – powiedziała na briefingu prasowym.

Wspomniała, że deklaracje te były na ogromną skalę. – Krok po kroku będziemy odsłaniać co za tymi tabliczkami się kryje, jakie i skąd są to pieniądze. To ważne argumenty przed wyborami samorządowymi, odsłonimy kulisy tych inwestycji.

Niektóre długi zaciągnięte na te obietnice to obligacje z wykupem 20-letnim – oznajmiła pani poseł.

(ma.w)

Zapytaliśmy posłankę, czy wejdzie do nowego rządu. W przeszłości, gdy rządy przejął PiS, typowano ją w tzw. gabinecie cieni na szefa resortu środowiska. Bardzo pochlebną opinię wystawiła Lenartowicz jedna z liderek Koalicji Obywatelskiej – Katarzyna Lubnauer która gościła na Zamku Piastowskim z akcją Kobiety na wybory. Mówiła, że liderka raciborskiej PO najlepiej z członków całej partii w skali kraju zna się na zagadnieniach z zakresu ochrony środowiska oraz energetyki odnawialnej. Oto co powiedziała nam pani poseł:

– W tej chwili skupiamy się na niestabilnej sytuacji międzynarodowej, dużych trudnościach budżetowych, finansowych, w jaki rabunkowy sposób został zostawiony budżet przed wyborami, ile wynosi dług publiczny, jak najszybciej powołać rząd, by złożyć wniosek do KPO. Personalia nie są jeszcze obiektem rozmów. W koalicyjnym rządzie znajdą się najbardziej kompetentne osoby do realizacji planów.

Padło pytanie o osobiste ambicje – czy dotyczą nadal pracy parlamentarnej, czy bardziej sfery wykonawczej jeśli chodzi o sprawowanie władzy? Lenartowicz wyjaśniła, że nie na tym to polega, że stanowiska są rozdzielane według klucza: kto ma jakie ambicje. – Wiem, że dziennikarzy interesują najbardziej personalia, ale ja nie działam na zasadzie plotek. Nam chodzi o stabilny rząd, a tam, gdzie zostanę zaproszona, to do tego będę się przymierzała – podsumowała Gabriela Lenartowicz.

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego
Racibórz, ul. Rybnicka 29
wynajmie pomieszczenia magazynowe 50 m² i 86 m² oraz pomieszczenia biurowe.
Telefon kontaktowy: 728 386 001 lub 32 415 29 47 (w godz. 9.00 – 13.00).

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?
DODAJ OGŁOSZENIE NA PRACA.NOWINY.PL
Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę
praca nowiny.pl
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

NIEMIECKA FIRMA Z LIPSKA POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA:
- Operator maszyn i instalacji/przemysł spożywczy stawka od 17€ do 20€ plus dodatki za 3-zmianowy system pracy
- Pracownicy produkcyjni/przemysł spożywczy (laborant/ mleczarz/ piwowar/ piekarz) stawka od 17€ do 20€ plus dodatki za 3-zmianowy system pracy
- Technolog pakowania żywności (mistrz,/ licencjat/ inżynier) stawka od 25€ w zależności od kwalifikacji
- Technolog żywienia/ farmacji/ chemii/ gastronomi (mistrz/ licencjat/ inżynier) stawka godzinowa od 25€ w zależności od kwalifikacji
- Pracownik produkcyjny od 15€ z zakwaterowaniem

GWARANTUJEMY:
- umowę bezpośrednio u niemieckiego pracodawcy
- bardzo dobre warunki pracy
- zakwaterowanie
- koordynatora polsko-niemieckiego

WYMAGANY J. NIEMIECKI NA POZIOMIE KOMUNIKATYWNYM

KONTAKT W JĘZYKU POLSKIM:
JHR Personalvermittlung Hrabowski-Rösner
tel. 004917620094764 lub wyślij sms/ Whats App | email:jhr.personal.info@gmail.com

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI
KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA
Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza
SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH
Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32
Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

eprasa.pl cc603dd101

Polowy tłumaczył w Studziennej, dlaczego można zwozić na wysypisko śmieci spoza Raciborza

Czym się pan kierował prezydencie, pozwalając na zwożenie do naszego wysypiska śmieci z innych gmin? Takie pytanie skierował do włodarza uczestnik spotkania dzielnicowego w Studziennej, które odbyło się 26 października. Pytającym był adwokat Franciszek Waniek, w przeszłości ważna postać raciborskiego samorządu, zarówno miejskiego jak i powiatowego. Przypomniał, że Miasto wydało spore pieniądze, by mieć własne wysypisko i miało ono służyć tylko miejscowym.

– Rozwiejemy mity, opowieści z mchu i paproci, jakie to ogromne środki wydało miasto na to wysypisko – zareagował Dariusz Polowy w Studziennej. – Były duże, w oparciu o budżet, na owe czasy. Zapewniano nas wtedy, że starczy na dziesiątki lat – podkreślał Waniek.

To co się działo, wołało o pomstę

Polowy szybko przytoczył dane, że w 1997 na wysypisko oddano ponad 50 000 ton śmieci, a teraz cały Racibórz oddaje ich 20 000 choć ilość śmieci nie maleje, a rośnie przez ten okres. – W latach 90. ubiegłego wieku było mniej śmieci niż teraz. Przyjmowanie odpadów spoza miasta to stały proceder, wysypisko nie tylko mieszkańcom służyło, a to, co wtedy się działo woła o pomstę do nieba, bo przyjmowano wszystko, niezależnie od pochodzenia, składu i bez segregacji.

– Gdy przyszedł rok 2014 i zmiana prawa, zaczęto się przyglądać gospodarce odpadami w Raciborzu i ja mam te opracowania, to już wtedy wiedziano, że jak nie zostanie rozbudowane wysypisko, to nie wystarczy na nim miejsca do 2030 roku – oznajmił D. Polowy.

Szukano dodatkowych źródeł

– W 2017 roku wstrzymano się z rozbudową, bo pojawił się plan sprzedaży wysypiska firmie Empol. Dopiero w ostatniej chwili wycofano uchwałę i podjęto decyzję o rozbudowie składowiska, zaciągając pożyczkę w WFOŚ w kwocie 5 mln zł – kontynuował prezydent.

Podał też, że aktualnie spółka miejska – wcześniej znana jako ZZO, a teraz RCR R3 spłaca wspomnianą pożyczkę po 340 tys. zł rocznie. – Tworząc biznesplan dla składowiska, a to dokument z 2015 roku, wskazano, że trzeba poszukiwać dodatkowych źródeł w jego wypełnianiu i trzeba pozyskiwać odpady z zewnątrz – opowiadał włodarz.

Pozwolenie na prowadzenie wysypiska dopuszcza składowanie stabilizatu, popiołów i gruzu. Stabilizat to neutralna część przetworzonego podkładu, która już się nie rozkłada. Ze śmieci, jakie złożono tam przed 2015 rokiem, wciąż jest tam wytwarzany gaz. Pozyskuje się go przez specjalną instalację do pozyskiwania gazu, która wytwarza prąd.

– Pikanterii dodaje sprawie to, że od 2015 foku mieliśmy podpisaną umowę z warszawską firmą, że oddajemy im gaz, oni produkują prąd i płacą nam opłatę. Pozyskiwano 17 000 zł rocznie. Nie przedłużyliśmy tej umowy, działamy na nowych zasadach i aktualnie z tego samego czynszu uzyskujemy 200 000 zł – wyjaśnił D. Polowy.

W Studziennej dyskusji o odpadach przysłuchiwało się kilkadziesiąt osób

Kompaktor rozciąga i ubija

Wskutek rozbudowy wysypisko ma działać do 2035 roku. Jak zaznaczył prezydent, w tym samym roku kończy się umowa Miasta z firmą Empol, która oddaje Miastu swoją instalację. Jednak śmieci z niej nie będzie już gdzie odstawić. – Szczęśliwie udało się zdecydowanie obniżyć ilość śmieci przywożonych przez Empol w cenie mocno preferencyjnej, o 200 – 300 zł mniej na tonie. Empol przywozi tak 20 000 ton, a kiedyś nawet 26 000. Na samej różnicy z owej preferencji ma 4 mln zł, co wychodzi bez specjalnej roboty.

Zapewniamy też prawidłowe funkcjonowanie wysypiska, w tym celu działa maszyna, kompaktor, który rozciągnie i ubije stabilizat. Spółka RCR R3 zakupiła taką maszynę, bo dotychczasowa była stara. Osiągała współczynnik kopaktowania 1,2, a to jest głaskanie nie ubijanie. Za 2 mln zł kupiono nowy, gdzie poziom kompaktowania wynosi 1,7 – tłumaczył prezydent.

Stwierdził też, że na dziś przy zachowaniu poziomów odbioru, które były, to wysypiska starczy do 2043 – 45 roku. Według włodarza, uciążliwość działalności składowiska powinna być znikoma. Podkreślił jednak, że spółka miejska sąsiaduje z partnerem – Empolem, z którym związana jest od 8 lat w 20-letniej umowie.

Wadliwą umowę można rozwiązać

Zadającemu pytanie Franciszkowi Wańskowi, wydawało się nielogiczne, by Miasto chciało sprzyjać Empolowi na własną niekorzyść. Według niego, decyzja o rozbudowie była jakoś ekonomicznie uzasadnione. Pytał Polowego na czyją rzecz pracuje Empol? Prezydent odparł, że firma ma swoją instalację, a w kwestii korzyści dla obu stron należy pytać byłego prezydenta zawierającego umowę, czyli Mirosława Lenka. – To on oddał firmie możliwość składowania po obniżonej cenie – stwierdził Polowy. Waniek ocenił, że jeśli umowa jest wadliwa to należy ją rozwiązać. Tu włodarz wyjaśnił, że umowę PPP – partnerstwa publiczno-prawnego nie jest tak łatwo rozwiązać bo za takie odstąpienie grozi dotkliwa kara finansowa. Zaprosił mecenasa do współpracy w szukaniu takich możliwości. Zapewnił, że gospodarka odpadami, jeśli chodzi o ich odbiór z terenu miasta, działa najlepiej w całym regionie.

– Wszystkie działania Miasta dotyczące firmy Empol, dążą do tego, aby maksymalnie wykorzystać nasze atuty i nasi mieskańcy mieli jak najniższą opłatę za gospodarkę odpadami. Dla nich jest przewidziana rekompensata, żeby sobie zarobili, ale naszych śmieci w preferecyjnej cenie jest 7 000 ton a oni mają 20 000 ton. Dlaczego skoro ktoś traci 7 000 ton po 200 zł, dostaje dodatkowo 14 000 ton? A nie 7000? – tym pytaniem Polowy zakończył dyskusję, zwłaszcza, że inni mieszkańcy nie byli zainteresowani tematem.

(ma.w)

OGŁOSZENIE

OFERTA PRACY

PKS RACIBÓRZ

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Raciborzu Sp. z o.o. zatrudni na umowę o pracę osoby na stanowisko:

DYSPOZYTOR – DYŻURNY RUCHU

Miejsce pracy: **Racibórz**

Podstawowe obowiązki zatrudnionej osoby:
- planowanie i nadzorowanie przewozów pasażerskich wg rozkładu jazdy obsługiwanego przez Spółkę;
- zarządzanie taborem i zespołem kierowców ;
- informowanie pasażerów o godzinach odjazdu autobusów;
- bieżące rozwiązywanie problemów w obszarze planowania kierowców i pojazdów;
- obsługa programu wspomagającego pracę dyspozytora;
- wystawianie kart drogowych zgodnie z zaplanowaną dyspozycją;

Nasze oczekiwania:
- wykształcenie min. średnie;
- doświadczenie na stanowisku związanym z planowaniem pracy zespołowej;
- mile widziana znajomość topografii powiatu raciborskiego i wodzisławskiego;
- praktyczna znajomość przepisów z zakresu ustawy o czasie pracy kierowców, ustawy o publicznym transporcie zbiorowym, ustawy o transporcie drogowym;
- umiejętność obsługi komputera MS Office (Excel, Word);
- skrupulatność, terminowość;
- odpowiedzialność i skuteczność w działaniu,
- umiejętność analitycznego myślenia;
- umiejętność pracy pod presją czasu;
- samodzielność w podejmowaniu decyzji;
- odporność na stres.

Wynagrodzenie: 4 600 zł brutto + dodatek funkcyjny

Oferujemy:
- możliwość zdobycia doświadczenia w dużej stabilnej firmie transportowej,
- stabilne zatrudnienie w ramach umowy o pracę,
- prywatna opieka medyczna
- terminowy system wynagradzania,
- samodzielne stanowisko pracy na pełen etat,
- system pracy 2-zmianowy

Wymagane dokumenty: CV,
Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:
Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez ogłoszeniodawcę moich danych osobowych, zawartych w mojej ofercie pracy, dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1781).

Administratorem Danych Osobowych jest Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Raciborzu Sp. o.o. ul. Środkowa 5, 47-400 Racibórz.

Zgłoszenia należy składać w siedzibie firmy:

PKS w Raciborzu Sp. z o.o., ul. Środkowa 5, 47-400 Racibórz (Komórka Kadr w godz. 7.00 – 14.00) lub wysłać na adres mailowy: **kadry@pksraciborz.pl** w terminie do 10.11.2023 r.

eprasa.pl cc603dd101

Rozwodzili się 7 lat. A mogli szybciej – poprzez mediację

Czy można rozwieść się w sposób bezkonfliktowy, bez stresu i negatywnych emocji? Jak z udziałem mediatora wypracować kompromis w sprawie warunków rozwodu, władzy rodzicielskiej, kontaktów z dziećmi, wysokości alimentów? Czy dzięki mediacji można zminimalizować koszty procesu?

Prezes raciborskiego sądu Marzena Korzonek i prelegentki spotkania w bibliotece – Martyna Dudzik-Respondek i Gabriela Jarawka z Sądu Okręgowego w Rybniku

W związku z obchodzonym 19 października Międzynarodowym Dniem Mediacji, Sąd Rejonowy w Raciborzu oraz Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Raciborzu zaprosiły mieszkańców na prelekcję mediator adwokat Martyny Dudzik-Respondek z udziałem sędziego w Sądzie Okręgowym w Rybniku Gabrieli Jarawki, koordynatora ds. mediacji w okręgu Sądu Okręgowego w Rybniku.

Badania pokazują, że własna sprawa rozwodowa jest na drugim miejscu na skali najbardziej stresujących wydarzeń w życiu (zaraz po śmierci bliskiej osoby). Do tego dochodzą wysokie koszty, czas, silne emocje, a niejednokrotnie dodatkowe konflikty w dalszej i bliższej rodzinie. Statystyki są nieubłagane – 1250 spraw rozwodowych wpłynęło w ubiegłym roku do Sądu Okręgowego w Rybniku; średnio od 6 miesięcy do nawet roku czeka się na termin rozprawy; każda rozprawa trwa kilka godzin, a może ich być nawet kilkanaście. Kiedy dorzucimy do tego konieczność powołania biegłego, całość wydłuża się o kolejny rok.

Obecna na spotkaniu sędzia Gabriela Jarawka wspomniała o sprawie rozwodowej, która ciągnęła się przez pięć lat, a dodatkowo małżonkowie złożyli apelację wydłużając proces o kolejne dwa lata – „To siedem zmarnowanych lat życia zarówno dla tych ludzi, jak i ich dzieci". A można inaczej…

Tu z pomocą przychodzi mediacja. Dobrowolna, poufna, równa dla obu stron, odformalizowana, dużo tańsza niż koszty sądowe, szybsza, ale co najważniejsze – dająca poczucie sprawiedliwości i ucząca małżonków „na nowo" rozmawiać i funkcjonować. **(red)**

Plantacja konopi na polach uprawnych. Kryminalni zatrzymali 38-latka

Śledczy zabezpieczyli około 72 sztuk krzewów oraz ponad 36 kilogramów suszu roślinnego

Policjanci zajmujący się przestępczością narkotykową zatrzymali 38-letniego mieszkańca Raciborza, który uprawiał nielegalne konopie.

Raciborscy kryminalni w wyniku czynności operacyjnych uzyskali informację, że między miejscowościami Kietrz a Gródczanki na polach uprawnych znajduje się nielegalna plantacja konopi indyjskiej.

Kryminalni na miejscu zabezpieczyli nieco ponad 70 krzewów, o wysokości prawie 2 metrów każdy. Policjanci bardzo szybko ustalili plantatora. Okazał się nim 38-letni mieszkaniec Raciborza. Śledczy ustalili, że w starym budynku na strychu mężczyzna gromadził też znaczną ilość roślin konopi wiszących na sznurkach, które przeznaczone były do wytworzenia marihuany.

W sumie zabezpieczono w budynku ponad 36 kilogramów suszu roślinnego. 38-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Mężczyzna usłyszał zarzut uprawy i wytwarzania środków odurzających. Na wniosek śledczych i prokuratury, sąd aresztował 38-latka. Za to przestępstwo grozi mu kara do 8 lat więzienia.

(sqx)

REKLAMA

eprasa.pl cc603dd101

Prezydent Polowy planuje darmową komunikację autobusową od nowego roku

Pojedziesz za darmo autobusem, jeśli nie zalegasz z opłatą śmieciową

Do wprowadzenia darmowej komunikacji autobusowej w Raciborzu zostały 2 miesiące. Prezydent Polowy ogłasza ją na spotkaniach dzielnicowych, ale nie ma jeszcze akceptacji radnych. Ci usłyszeli od prezesa Przedsiębiorstwa Komunalnego, że spółka potrzebuje więcej pieniędzy niż te planowane przez włodarza na 2024 rok.

Z prezydentem miasta Dariuszem Polowym i szefem PK Bogdanem Gawliczkiem 26 października spotkali się liderzy klubów radnych – Anna Szukalska z Niezależnych, Henryk Mainusz z Razem dla Raciborza i Leon Fiołka z NaM-u. Był też Marcin Fica najbardziej dociekliwy z rajców, pasjonat gospodarki komunalnej.

Pandemia wstrzymała ten pomysł

Na spotkaniu od razu padło, że nowy przywilej – jazda bez biletu raciborskimi autobusami – będzie przysługiwał tylko osobom zameldowanym w Raciborzu, opłacającym tu czynsz, płacącym tu podatki, ponoszącym w mieście opłatę śmieciową.

Za przykład darmowej komunikacji prezydent Polowy wskazuje Żory, bo tam takie rozwiązanie obowiązuje od kilkunastu lat. Włodarz mówi, że wdrożyłby takie kursowanie autobusów wcześniej, gdyby nie pandemia. Mówił, że wtedy ludzie nie jeździli, pasażerów ubyło i nie było wiadomo, czym to się zakończy. Do tego PK potrzebowało pozyskania taboru autobusowego odpowiedniej jakości – co się dokonało w tym roku.

Darmowy kurs skusi pasażerów

Polowy przekazał rajcom, że na dziś udało się w PK odbudować to, co było w okresie pandemicznym. W 2019 roku w autobusach sprzedano biletów za 815 000 zł. Przez 3 kolejne lata wpływy były niższe nawet o 50%. Dopiero w tym roku mają sięgnąć 860 000 zł. – Przekroczymy to, co było przed pandemią – prognozuje D. Polowy. Dodał, że z puli 600 000 sprzedanych biletów aż 70% to ulgowe. Pasażerów z ulgami jest dwa razy więcej niż tych bez nich.

700 tys. km jeżdżą rocznie autobusy PK

Dominują starsi mieszkańcy oraz dzieci z kartami „Rodzina plus".

Ideą towarzyszącą planowaniu darmowych przejazdów jest przyzwyczajenie do poruszania się autobusami. – Jak ktoś ma za darmo, to się skusi – uważa włodarz Raciborza.

7 autobusów jeździ po mieście z liczarkami podającymi liczbę pasażerów. Pokazały, że w największym autobusie, w szczytowym momencie było zajętych 70% miejsc. Codziennie w trasę wyrusza 18 pojazdów. Stan taboru to 22 sztuki. W ostatnim czasie PK kupiło 4 używane i 4 nowe. Ogółem miało 26, ale te najbardziej awaryjne służą teraz innym jako „dawcy organów".

Nowy rozkład, odnowiony tabor

W 2023 roku z budżetu miasta przekazano PK 6,5 mln zł. W nowym roku ma być to kwota 7,5 mln zł.

Na spotkaniu wyjaśniano, dlaczego decyzja o darmowej komunikacji zapada właśnie teraz, choć była w kampanii wyborczej z 2018 roku.

Po pierwsze potrzebny był taki rozkład jazdy po mieście, żeby pasażerowie zeń korzystali. Od dwóch lat PK taki rozkład ma i „to działa" jak zapewnił radnych prezes Gawliczek. 6 listopada dojdą nowe kursy, m.in. w kierunku ZUS i Gamowskiej. Szef spółki zaznaczył, że prognozy na niewiele się zdają, dopóki nie sprawdzi się, czy ludzie chcą jeździć daną linią. Podał przykład z ulicą Gospodarczą na Ostrogu. Póki istniała tam Rameta, to autobusy jeździły z pasażerami. Po likwidacji zakładu pracy pojazd woził jedną pasażerkę i trzech uczniów. Trzeba było zlikwidować te „rundy honorowe". Na narzekanie, że autobusy powinny dowozić pracowników do Rafako, prezes Gawliczek ma prostą odpowiedź: od dawna firma milczy, w odpowiedzi na ofertę PK by zadeklarowała, że linią będzie jeździć do pracy co najmniej 20 osób z biletami miesięcznymi.

Polowy chce przycisnąć

Ważne jest, że dopiero w 2022 roku PK zawarło nową, pięcioletnią umowę z Miastem na zapewnienie komunikacji miejskiej. Teraz ma łatwiej w dostępie do kredytów i leasingów. Wcześniej takie produkty finansowe były dla niej droższe, a obecnie jest silnym graczem na rynku, bo przez 5 lat na pewno będzie zarabiała.

Na miejskie plany budżetowe, wedle których PK starczy w 2024 roku 7,5 mln zł prezes pokazuje potrzeby na 9 mln zł. Zdaniem prezydenta Polowego, spółka poradzi sobie w tej kwocie, którą on planuje. – Jak przyciśniemy, to się uda. Jeździć można używanymi pojazdami – przekonuje. Od Gawliczka rajcy usłyszeli, że po 9 mln zł płacą inne miasta podobne do Raciborza. Mówił o żywotności autobusów na 12 – 13 lat. Niektóre są tak awaryjne, że codziennie wymagają napraw. Tymczasem nowy autobus kosztuje 1,2 mln zł i trzeba na niego długo czekać od zamówienia.

(ma.w)

eprasa.pl cc603dd101

NOWY SKARBNIK W URZĘDZIE MIASTA TO MARIA WIECZOREK-JUZWISZYN.

Radni Raciborza przywitali ją jednogłośnym poparciem

W magistracie w Raciborzu powołano nową skarbniczkę. 25 października pożegnano Beatę Koszowską-Gralak, która przeszła na emeryturę. Prezydent Polowy przedstawił jej następczynię, która wcześniej przez 16 lat pracowała w Gminie Polska Cerekiew.

Na początku sesji oficjalnie pożegnano odchodzącą skarbnik. Otrzymała bukiety kwiatów od prezydenta i przewodniczącego rady miasta. Do radnych skierowała kilka słów, wyrażając podziękowanie za współpracę. Po niej zabrał głos prezydent Dariusz Polowy.

Każdy z jej szefów był inny

Beata Koszowska-Gralak wspomniała swych szefów w urzędzie. – Każdy z tych przełożonych był inny – oceniła. Zaczynała pracę z Adamem Hajdukiem. Najwięcej mówiła o śp. Janie Osuchowskim, u którego zapamiętała jego słynne bon-moty (np. Pośpiech jest wskazany tylko przy łapaniu pcheł). – Lata pracy z panem prezydentem Lenkiem i ostatni czas z panem Dariuszem Polowym. Pracowało mi się tutaj bardzo dobrze. Wcześniej byłam główną księgową, pracowałam też w urzędzie skarbowym. To mi pomogło otworzyć się na sprawy tego miasta. Starałam się to co robię wykonywać z jak najlepszą moją wiedzą. Jeśli coś nie wychodziło, to z tego miejsca przepraszam, a za wszystko dziękuję – podkreśliła była już skarbniczka.

Wypowiedział się także D. Polowy. Mówił jako szef urzędu. – Nie każdy mieszkaniec miał okazję poznać panią Beatę, ale każdy z pracowników tak. Dowiadywałem się, że głównym przekazem skarbnika było: tą sprawą to musisz się sam zająć. Ja tego nie rozumiałem, bo zawsze miałem od niej pełne wsparcie. Przyszedłem bez doświadczenia samorządowego i szczególnie za ten początkowy okres mojej pracy osobiście jako Dariusz Polowy bardzo dziękuję. Mnóstwo słonecznych dni i radości z tych najmłodszych, którymi pani się teraz zajmuje – powiedział D. Polowy.

Prezydent namawiał radnych

Włodarz miasta wyjaśnił, że tak jest ustanowiony porządek prawny w Polsce, że bez skarbnika gmina nie może funkcjonować. – Po zasygnalizowaniu woli pani Beaty Koszowskiej, że przechodzi na emeryturę, zaczęliśmy poszukiwania następcy. Przeprowadziliśmy postępowanie konkursowe i w ramach niego wybraliśmy mającą 16 lat doświadczenia na stanowisku skarbnika – panią Marię Wieczorek-Juzwiszyn. Przez całą karierę pracowała w gminie nieodległej – w Polskiej Cerekwi – podał prezydent Raciborza.

Dodał, że po zapoznaniu się z opiniami na temat kandydatki i po rozmowie kwalifikacyjnej, zdecydował się przedstawić radzie miasta jej kandydaturę do zaakceptowania.

– Proszę państwa o przychylność, abyśmy jako gmina zadośćuczynili wymogom prawa i uniknęli perturbacji, które mogą się z tym wiązać. Jestem przekonany, że jeśli finanse miejskie powierzymy w ręce pani Marii Wieczorek-Juzwiszyn to będziemy z tego zadowoleni i do tego namawiam – podkreślił D. Polowy.

Rzetelna i ostrożna

Maria Wieczorek-Juzwiszyn zaprezentowała się przed radą jako kandydatka na skarbnika, informując, że jest magistrem ekonomii, absolwentką Uniwersytetu Ekonomicznego w Opolu na kierunku finanse i rachunkowość. Uzyskała tam wynik bardzo dobry. Ukończyła ponadto studia podyplomowe w zakresie nadzoru, kontroli i audytu wewnętrznego w gospodarce i administracji. Posiada także uprawnienia pedagogiczne i certyfikat Ministerstwa Finansów do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych.

Odchodząca pani skarbnik Beata Koszowska-Gralak najbardziej zapamiętała śp. Jana Osuchowskiego

Jej doświadczenie zawodowe wiąże się z samorządem. Była księgową w zakładzie budżetowym, a przez 16 lat – skarbnikiem gminy.

– Przez ten okres finanse gminy były prowadzone bardzo dobrze, zebrałam pozytywne opinie RIO i liczne pochwały, byłam postrzegana jako rzetelny skarbnik. Gmina nie była wprowadzana w wieloletnie zadłużenia, nie było problemów z płynnością finansową. Zawsze kierowała mną dalece posunięta ostrożność – podkreśliła.

Poinformowała radę m.in. o 4. miejscu Polskiej Cerekwi w rankingu Rzeczpospolitej w kat. gmin wiejskich – nagrodę odbierała z rąk prof. Jerzego Buzka.

Oznajmiła, że swoje kompetencje chce wykorzystać z korzyścią dla Raciborza. Jeśli radni zaakceptują jej kandydaturę, to deklaruje otwartość na współpracę przy spotkaniach, komisjach i sesjach. Liczy na wymianę doświadczeń, w rozwiązywaniu spraw bieżących i współdziałanie dla rozwoju Raciborza.

Nowa skarbniczka wyściskała serdecznie swoją poprzedniczkę Beatę Koszowską-Gralak

– Budżet miasta nie polega tylko na wydawaniu pieniędzy, bo trzeba szukać skąd je wziąć na różne wydatki, a potrzeby są zawsze większe i czasem nie będzie łatwo. Wierzę w wypracowywanie kompromisów. Skarbnik to bardzo odpowiedzialna praca, ale w przedzieraniu się przez gąszcz przepisów nie boję się tego. Finanse publiczne muszą być dopilnowane, wszystko musi pasować, nad tym czuwa skarbnik. Jestem do tego kompetentną osobą i będę zajmować się uczciwie finansami gminy. Gratuluję mojej poprzedniczce, która ma wielkie poważanie z mojej strony. Na emeryturze życzę jej zdrowia – oznajmiła Maria Wieczorek-Juzwiszyn.

Uchwała przyszła późno, radni bez wiedzy

Z radnych na wypowiedź zdecydował się jedynie Mirosław Lenk. Podkreślił, że nie wypowie się na temat kompetencji, choć o poprzedniej skarbnik mógłby wiele dobrego powiedzieć. – Współpraca nie jest prosta ani dla skarbnika, ani dla prezydenta. Jest tu potrzebna decyzja rady. Radni nie zawracają głowy skarbnikowi, a organowi wykonawczemu. Nie jestem zaskoczony odejściem pani Beaty. Jednak uchwała o nowym powołaniu dość późno do nas przyszła. Pierwszy nabór nie wyłonił kandydata. Może warto było zasięgnąć opinii przedstawiciela rady w komisji konkursowej? Może na komisji finansów? Jestem daleki od sugerowania się zewnętrznymi opiniami – mówił Lenk.

– Współpraca ze skarbnikiem będzie zmartwieniem prezydenta, to on go powołuje. Dziś nie mamy wiedzy potrzebnej do wyrażenia akceptacji i wypadałoby się bardziej pochylić nad tą propozycją. Pani jest młoda, będzie pani tu pracowała długo, tym bardziej prezydent mógł się zwrócić do szefa rady o udział przedstawiciela rady miasta w komisji konkursowej. Łatwiej byłoby nam podjąć decyzję – stwierdził Lenk.

Mimo wspomnianego braku odpowiedniej wiedzy, Mirosław Lenk i wszyscy obecni radni zagłosowali za przedstawioną przez Polowego kandydaturą jednogłośnie (20 głosów za).

Marian Czerner oficjalnie przywitał nową panią skarbnik, a ta podziękowała za wyrażone zaufanie.

(ma.w)

eprasa.pl cc603dd101

Różaniec Święty...

Siostra Dolores
z klasztoru Annuntiata

13 czerwca 1917 roku Matka Boża powiedziała do fatimskich dzieci: „Chcę żebyście… każdego dnia odmawiali różaniec”. Te słowa Maryja powtórzyła kilka razy w Fatimie. Nalegała wprost, by ludzie wytrwali w tej modlitwie. Nie wystarczy pomodlić się pewnego dnia, trzeba koniecznie modlić się zawsze, codziennie z wiarą, z ufnością i nadzieją. Poprzez to naleganie Matka Boża pokazuje nam, jak bardzo konieczna jest modlitwa, by uzyskać łaskę pokoju pomiędzy narodami, wśród ludów, w rodzinach, w domach, w sumieniach, pomiędzy Bogiem a duszami. W naszej klasztornej kaplicy, w Annuntiatie codziennie o 17.30 zmawiamy wspólnie różaniec święty za naszą ojczyznę i o pokój szczególnie na Ukrainie. Kto chce może uczestniczyć, szczególnie w środy, ponieważ po modlitwie różańcowej, jest od razu msza św. Nasi bracia i siostry z Ukrainy, którzy od początku wojny są z nami, mogą również uczestniczyć w naszych modlitwach. Większość z nich należy do Kościoła Prawosławnego i nie praktykują swojej religii, ale niektórzy przychodzą by z nami odmawiać różaniec święty. Ostatnio jedna kobieta z Ukrainy powiedziała: „Siostro modlę się z wami, odmawiam różaniec święty, nigdy przed wojną nie praktykowałam mojej religii. Po prostu nie wierzyłam… Dzisiaj poprzez różaniec święty jestem tak blisko Boga, jak nigdy w moim życiu… Chcę modlić się różańcem całe moje życie, bo dzięki tej modlitwie mam pokój w sercu. Wszystko ma swój sens, wszystko jest po coś. Dziś wiem, dlaczego jestem w Polsce, w Raciborzu, w klasztorze… wszystko ma swój sens. Z różańcem jest w życiu po prostu lżej…”.

Moje cuda...

W pięknej maryjnej kaplicy w Wenecji, jest wyryty piękny napis: „Nie odwaga, nie broń, nie dowódcy, ale Maryja różańcowa uczyniła nas zwycięzcami”… Na pamiątkę ocalenia chrześcijaństwa papież ogłosił 7 października świętem Matki Boskiej Zwycięskiej, a później zmieniono tę nazwę – Matki Bożej Różańcowej, przy której tysiące młodych i starszych ludzi doświadcza cuda od zaraz…

Moje cuda w życiu, te małe i większe, te w czasie wojny z Afryce i w czasie pokoju w Polsce, zawsze są związane ze świętym różańcem, choć czasem nie od zaraz, ale u Boga czas nie istnieje, natomiast istnieje serce, które wie, co dla mnie najlepsze, czy choroba , czy zdrowie… czy od zaraz, czy po prostu w swoim czasie. Do tego niesamowitego serca zawsze prowadzi nas Zwycięska Matka Różańcowa.

Różaniec w świecie...

Wielki uczony Fryderyk Ozanam przybył do Paryża. Pewnego dnia przechodząc obok Kościoła Saint Etienne, wstąpił doń. Kościół był prawie pusty – przed ołtarzem Najświętszej Dziewicy klęczał człowiek pogrążony w modlitwie. Ozanam zbliżył się nieznacznie i ku swemu zdziwieniu poznał sławnego Ampera – najsłynniejszego geniusza XIX wieku i najsłynniejszego przyrodnika, który przesuwał paciorki różańca, skupionego w żarliwej modlitwie. Widok ten wzruszył go tak głęboko, że padł na kolana, płacząc i modląc się. Miał zwyczaj mawiać później: „Różaniec Ampera miał więcej wpływu na moją duszę niż wszystkie traktaty i rozprawy”.

Ojciec Duval zawierzył siebie zupełnie Maryi. Jest autorem wielu religijnych piosenek i osiągnął niebywały sukces jako śpiewający ksiądz. Pociągnął wielu ludzi do Boga przez swoją niesamowitą oryginalność. Po swoim dramatycznym doświadczeniu z chorobą alkoholową, z niesłychaną energią poświęcił się ratowaniu alkoholików. Jego wszystkie piosenki tak naprawdę opowiadają o jego słabości i sile, o jego małości i wielkości… O jego doświadczeniu ziemi, i tego co ludzkie i jego niebywałej tęsknocie za niebem, skąd zawsze czuł obecność Matki Niebieskiej, która go prowadziła ziemską wędrówką… Wierzył, że niebo jest tuż obok nas, jak kochająca Matka…

„Nie szukaj nieba gdzieś w zaświatach, nie szukaj go wśród gwiazd. Nie szukaj Nieba gdzieś w zaświatach, tuż przy Tobie jest jego blask…

Gdy więźnia spoza krat nazywasz bratem…już Niebo jest u Twoich drzwi... gdy mówisz siostrze swej miłości słowa… już niebo jest u Twoich drzwi… gdy Ciebie Boże mój we wszystkim widzę… już niebo jest u moich drzwi”…

Niebo jest wtedy już tutaj na ziemi… z naszą Matką, ponieważ została, by ocierać łzy swoich płaczących dzieci.

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE OFERTY PRACY
Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka z o.o. w Raciborzu zatrudni pracownika na stanowisko:

Kierowca autobusu

Opis stanowiska:
- kierowca autobusu komunikacji miejskiej,
- praca na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu, praca zmianowa, praca w równoważnym systemie czasu pracy

Wymagania i kwalifikacje:
- ważne prawo jazdy kategorii D oraz ważne świadectwo kwalifikacji zawodowej kierowcy
- doświadczenie w pracy na stanowisku kierowcy autobusu
- niekaralność sądowa

Proponowane wynagrodzenie: od 6500,– złotych brutto plus możliwe dodatki

Ofertę wraz z zgodą na przetwarzanie danych osobowych można składać:
- na adres: Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. Racibórz ul. Adamczyka 10
- na adres poczty elektronicznej: sekretariat@pk-raciborz.pl

W przypadku chęci uczestnictwa kandydata w kolejnych naborach prowadzonych przez PK Sp. z o.o., prosimy o zamieszczenie oświadczenia o treści:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych w celu wykorzystania ich w kolejnych rekrutacjach prowadzonych przez Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. w Raciborzu, przez okres najbliższych 9 miesięcy.”
Administratorem Danych Osobowych jest Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. o.o. ul. Adamczyka 10, 47-400 Racibórz. Więcej informacji o przetwarzaniu danych osobowych można znaleźć na stronie internetowej: www.pk-raciborz.pl w zakładce RODO.

Po wstępnej kwalifikacji ofert, wybrani kandydaci zostaną zaproszeni na rozmowę kwalifikacyjną

Tochman na Kasprowicza: dożywocie przypomina powolną karę śmierci

Monika Osińska to pierwsza kobieta w Polsce skazana na karę dożywotniego pozbawienia wolności. O tym co wydarzyło się 19 stycznia 1996 roku w mieszkaniu na warszawskim Tarchominie, o karze dożywocia i polskim systemie penitencjarnym opowiadał w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Raciborzu wybitny reporter i autor książki „Historia na śmierć i życie” – Wojciech Tochman.

To była jedna z najgłośniejszych i najbrutalniejszych zbrodni w nowej Polsce. Troje maturzystów w styczniu 1996 roku zabiło młodą kobietę. Zostali skazani na dożywocie, wśród nich Monika Osińska, rocznik 1977. Kobieta – zabójczyni? To nie mieściło się w głowie opinii społecznej a media dodatkowo podsycały temat, koncentrując się szczególnie na osobie Moniki… „bo kobieta”. Ale czy rzeczywiście wszyscy zabili? I czy wyrok dożywocia (karę śmierci zniesiono w 1988 roku) nie okazał się w pewnym momencie torturą? „Kara powinna zawierać element wychowawczy a dożywocie w Polsce przypomina powolną karę śmierci. Jest to kara eliminacyjna” – mówił na spotkaniu Wojciech Tochman.

Wojciech Tochman w książce „Historia na śmierć i życie” opisał brutalną zbrodnię z 1996 roku. Na zdjęciu z dyrektor biblioteki Małgorzatą Szczygielską

(red)

eprasa.pl cc603dd101

nowiny.pl ROWERON
Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

Zakończyliśmy trzecią edycję

ROWERON 2023

największego wyzwania rowerowego w regionie

ZAPRASZAMY NA CZWARTĄ EDYCJĘ W PRZYSZŁYM ROKU!

DZIĘKUJEMY rekordowym 1600 uczestnikom za udział oraz wszystkim partnerom i sponsorom projektu za wsparcie

Zapraszamy na relację LIVE z rozdania nagród na FB RowerON!

Piątek, 3 listopada, godz. 13.00

Dołącz do nas na Facebooku!
rowerON

REGULAMIN NA WWW.ROWERON.PL

PARTNERZY STRATEGICZNI: Śląska Organizacja Turystyczna www.slaskie.travel

SPONSORZY GŁÓWNI: EXTRAL ALUMINIUM, ZDROWIT, RAFAKO, Unilink, TOKAI COBEX

PARTNERZY GŁÓWNI: Racibórz, Koleje Śląskie

PARTNER HONOROWY: Kraina Górnej Odry

PARTNERZY: ETISOFT, Wodociągi Raciborskie, RE ALLOYS, bruk, Capek, Olza, BIKE SYSTEM, MOSiR, www.JOKSA.pl, Pszczyna, JANETA, JANPOL, MIESZKO, Akademia Górnośląska, NOWA OSADA, PKS RACIBÓRZ, Silesia, Gmina Nędza, Powiat Pszczyński, Olzesze, strumień, Galeria Zdrój, CAMP BOX, TAURUS, instal-tech, POL-EKO, GIANT, MORAJ, MAXII HOME

PATRONI MEDIALNI: RTK, RADIO VANESSA FM, TVS

POMYSŁ I REALIZACJA: nowiny.pl, nowiny Raciborskie, nowiny Wodzisławskie, nowiny Żorskie, nowiny Jastrzębskie, MAGAZYN RYBNICKI, JastrzebieOnline.pl, DRUKARNIA NOWINY

eprasa.pl cc603dd101

Czy kombajn może jeździć po
W Miedoni prezydent zaczął objazd po dzielnicach

Przed rokiem było na spotkaniu więcej mieszkańców – zauważył prezydent Polowy na pierwszej z cyklu swoich wizyt dzielnicowych w 2024 roku. – Bo zorganizował je pan dopiero po różańcu – usłyszał w odpowiedzi. W tym roku spotkania organizowane są o 17.00.

W październiku 2023 roku Dariusz Polowy zaczął cykl spotkań z mieszkańcami od wizyty w Miedoni

Do remizy w Miedoni przyszło 13 osób, później doszły 2 kolejne. – To nasze doroczne spotkanie dzielnicowe. Staram się być w każdej dzielnicy, pomimo, że nie ma ich formalnie, to istnieją. Raciborzanie są związani przez dzielnicę ze swoim miastem, interesują się tym, co wokół nich się dzieje – mówił na początku D. Polowy.

Zaznaczył, że wpierw wygłosi „kilka słów o tym co jest ważne", a później zaprezentuje protokół z poprzedniego spotkania i odniesie się do tematów wtedy zgłoszonych. Na koniec zapowiedział zapoznanie się z nowymi sugestiami. Nie wiadomo czy przyjedzie do Miedoni następnej jesieni, bo wiosną 2024 odbędą się wybory prezydenckie.

Z wydatków miejskich realizowanych w Miedoni wykonano remont rowu wzdłuż ulicy Miodowej oraz łącznik ulic Piotrowskiej i Górnośląskiej.

Jeśli chodzi o sprawy ogólnomiejskie, to włodarz podał, że:

- uruchomiono przedszkole w Markowicach,
- kończy się remont dworca,
- zaczyna się budowa drugiej tężni w mieście, po centrum będzie Ostróg,
- trwa rozbudowa żłobka na Słonecznej, o 80 miejsc, prace zajmą 6 miesięcy.

Co jest planowane w dzielnicy?

Chodnik wzdłuż ulicy Kwiatowej (DK45), inwestorem jest GDDKiA. Na Mieście spoczywa realizacja odwodnienia i zagospodarowania rowu. To koszt 1,2 mln zł. – Zanim będzie chodnik, potrzebne jest zaangażowanie miasta i zarurowanie rowu, żeby mieszkańcy mogli odprowadzić wody opadowe ze swoich posesji.

Co jest planowane w mieście?

Wprowadzenie nieodpłatnej komunikacji miejskiej. – Ma być tak, że wsiadamy, jedziemy, wysiadamy, biletów nie kasujemy. Zaproponuję taką pozycję do budżetu. Teraz 75% kosztów komunikacji pokrywamy z budżetu, a część jeździ z ulgami, albo bezpłatnie, dzieci czasem też jeżdżą bezpłatnie, gdy takie akcje organizujemy w wakacje czy ferie – oznajmił D. Polowy.

Obniżka opłaty śmieciowej z 21 zł do 19,50 zł. – Poprzedni rok śmieci woziło PK i wiemy, że mamy ich mniej, a mieszkańcy je segregują. Mamy uszczelniony system związany z ilością śmieci, a cały system kosztuje mniej. Na systemie nie można ani zarabiać ani doń dokładać – tłumaczył prezydent.

Zapowiedział też ogłoszenie przetargu na rozbudowę aquaparku.

Polowy przedstawił raport z poprzedniego spotkania

1. Odcinek między ulicami Miodową a Górnośląską

Tu zakres robót współfinansował marszałek województwa. Temat jest do dokończenia w przyszłym roku. Teraz można przejechać od Górnośląskiej na Starą Wieś. Miejscowi mówili, że jedzie się świetnie, ale do momentu, gdzie droga biegnie po płytach. – Tam jest słabo, a po deszczach auto do mycia – padło na spotkaniu. Ponieważ jest to droga wewnętrzna, to nie będzie przez Miasto odśnieżana. – W zimie nie ma ruchu na pole i nie stosuje się tam odśnieżania – tłumaczył wiceprezydent.

2. Ulica Wybrzeżna do Podmiejskiej

– tam mamy kłopot, gdyż nie jesteśmy właścicielami działek, kończy się na działce prywatnej, pomysł jest dobry, małymi krokami, wywłaszczyć albo nabyć grunt – mówił Dominik Konieczny. Wybrzeżna będzie jeszcze w tym roku poprawiona w technologii powierzchniowego utwardzenia. Mieszkaniec domagał się remontu od podstaw, bo „jest tłuczeń, lepik, grys i to wypada, są dziury". – Trzeba odkrywkę zrobić i sprawdzić. 30 lat tam mieszkam, ojciec załatwiał aszę i zasypywał – narzekał raciborzanin z Miedoni. Dodał, że na Wybrzeżnej dwa auta się nie miną. Konieczny pocieszył, że do 15 listopada trwa sezon robót drogowych, ale później, o ile pogoda pozwala, też dokonuje się remontów. Prezydent oznajmił, że Miasto zrobi „odkrywkę" i podejmie decyzję. Dodał, że jak nie ma podbudowy, to robienie drogi nie ma sensu. – Jak się okaże, że nie ma, to nie będzie teraz robione? – powątpiewał uczestnik spotkania. – Jest zaplanowane, a według dokumentacji wychodzi, że nie ma problemu – wyjaśniał Konieczny. – Papiery papierami, a życie życiem – skwitował mieszkaniec.

3. Zające niszczą drzewka przy obwodnicy

Proszono włodarza o zabezpieczenie drzewek przy obwodnicy, bo niszczą je zające. – Sprawa jest poza naszą jurysdykcją, drzewka są we władaniu dróg wojewódzkich, ale ci co nasadzenia robili, to dają gwarancję, że 2 lata mają rosnąć i muszą poradzić sobie z zającami – nadmienił Polowy.

Mówiono również o wyczyszczeniu rowu przy ul. Rudnickiej, w którym wykonano wykoszenie i odmulenie.

Planowane jest przedłużenie ul. Rudnickiej w kierunku Miedoni. Wykonane będzie ze środków województwa, wniosek złożono na 2024 r.

eprasa.pl cc603dd101

o chodniku? doroczny

Nowe zgłoszenia od mieszkańców

- Schowana ulica Ratajskiego – karetka kursuje po Miedoni, bo nie umie tam trafić. Miejscowi proszą, żeby tablicę tam ustawić.
- Zalewanie dzielnicy przez wody opadowe – aktualnie urząd zajmuje się bardziej poszkodowanymi przez nawałnice rejonami ul. Starowiejskiej oraz Ocic. – Mamy koncepcję lokalizacji zbiorników, jakie i gdzie powinny się znaleźć. Przygotowujemy się do tego w zadaniach budżetowych. W Ocicach rok zajęło wykupienie działki pod zbiornik, a przynajmniej raz w roku ten teren zalewało. Do 15 listopada ma być gotowy projekt tamtejszego zbiornika retencyjnego.
- Jak ma przebiegać budowa chodnika przy Kwiatowej? – My tego nie projektujemy, GDDKiA żyje odrębnie – przyznał Polowy. Jego zastępca wyjaśnił, że wpierw jest projekt, za niedługo otwarcie ofert na wykonanie prac i budowa ciągu pieszo-rowerowego. Przy zajęciu działek pod inwestycję obowiązuje proces odszkodowawczy: wycena, zgoda i wykup, wszystko w oparciu o operat szacunkowy.
- Kiedy będą darmowe autobusy? Jeśli budżet miasta zostanie uchwalony w grudniu i w takim kształcie, jaki zaproponuje prezydent, to takie kursy ruszą od stycznia.
- Zarośnięty chodnik z myta do Kozielskiej, miejscami jest na jedną płytkę. To nie jest miejski chodnik, tylko ciąg podlegający drogom krajowym.
- Czy kombajn może jeździć po chodniku? Bo Podmiejską tak jeździ. Oczywiście nie może, należy to udokumentować i zgłosić policji lub straży miejskiej.
- Jak będzie wyglądał parking piętrowy przy Kowalskiej w Raciborzu? Będzie miał 4 kondygnacje, na 270 pojazdów, a teraz mieści się ich tam 70. Będą miejsca dla aut elektrycznych i dla niepełnosprawnych. Z wiosną 2024 roku powinno nastąpić rozpoczęcie prac. Tu starszy mieszkaniec narzekał na brak miejsc do parkowania, na co mężczyzna obok zareagował: u nas nie jest źle, u nas jest super pod tym względem w porównaniu z innymi miastami.
- Na temat obecnego parkingu przy Kowalskiej (obok RCK) narzekano, że niektórzy zostawiają tam auto na 8 godzin, a nie po to jest ten parking. Sugerowano wprowadzić tam „zegary". – Stoją tam nawet zarośnięte auta – usłyszał prezydent. Nie zgodził się z tym – byłem i żadnego zarośniętego nie znalazłem. Jak zaczniemy budowę, to nikt tam nie zaparkuje przez pewien czas – oznajmił D. Polowy.
- Na terenie po starej szkole ma stanąć wiata dla rowerzystów, sfinansowana albo z inicjatywy lokalnej, albo z budżetu obywatelskiego. Inicjatorem jest OSP. Strażacy chcą poprosić studentów architektury o zaprojektowanie obiektu.

Zarośnięty chodnik biegnący w stronę Kozielskiej, od Podmiejskiej podlega GDDKiA, dlatego Miasto nie może zająć się jego uporządkowaniem.

Co do zalewania posesji jednego z mieszkańców, to trzeba wymienić tam część odwodnienia, ok. 100 m rur, zwiększyć ich średnicę. – To powiatowa własność, rozmowy trwają, chodzi o ustalenia, jak rurociąg ma biec – wyjaśniał prezydent.

Poruszono też wątek zakazu jazdy rowerem po obwodnicy, postulowano, żeby zarządca drogi zgodził się na taki ruch. – Będę powściągliwy wobec takiego podróżowania. Tę drogę wymyślono tak, żeby rowerzystów tam nie było – podał Polowy, ale Dominik Konieczny dodał, że zna śmiałków, którzy wyruszają w taką trasę. **(ma.w)**

Śmierć na probostwie. Prawdopodobnie zginął ksiądz związany z Rudami

Do ugaszenia pożaru zmobilizowano 23 strażaków. Niestety, w trakcie akcji znaleziono zwęglone zwłoki *FOT. OSP KSRG SOŚNICOWICE, PARAFIA ŚW. MIKOŁAJA W REPTACH*

Doszło do pożaru na probostwie parafii św. Mikołaja w Kozłowie w powiecie gliwickim. Ogień pochłonął znaczną część budynku, w którym znajdowała się prawdopodobnie jedna osoba. Ks. Sebastian Wiśniewski, kanclerz gliwickiej kurii informuje, że w wyniku zdarzenia najprawdopodobniej zginął ks. Andrzej Wandzel, administrator parafii w Kozłowie, przed laty wikariusz parafii w Rudach w gminie Kuźnia Raciborska. Tożsamość zwęglonych szczątków będzie badana w laboratorium medycyny sądowej. Rodzima parafia duchownego na swej stronie internetowej wzmiankuje: ksiądz zmarł tragicznie.

21 października o 7.05 dyżurny Stanowiska Kierowania Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Gliwicach przyjął zgłoszenie o pożarze budynku w Kozłowie w gminie Sośnicowice. – Po przybyciu na miejsce zdarzenia potwierdzono rozwinięty pożar na parterze w budynku dwukondygnacyjnym – informują strażacy. Służby zabezpieczyły miejsce i przystąpiły do działań gaśniczych.

– W trakcie przeszukiwania zniszczonych przez ogień pomieszczeń ujawniono ofiarę śmiertelną – informują w gliwickiej Państwowej Straży Pożarnej. W akcji brało udział 7 zastępów straży pożarnej, 23 strażaków. – Biegły z zakresu pożarnictwa określi co było zarzewiem ognia. Śledztwo wyjaśni przyczyny i okoliczności tragedii. Tożsamość ofiary potwierdzą badania DNA – poinformowała z kolei gliwicka policja.

Do sprawy odniosła się gliwicka diecezja, również informując, że w trakcie zdarzenia odkryto zwęglone ludzkie szczątki, których nie dało się zidentyfikować. – Ich tożsamość będzie badana w laboratorium medycyny sądowej. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że chodzi w tym przypadku o księdza Andrzeja Wandzla, administratora parafii w Kozłowie – podał kanclerz kurii, ks. Sebastian Wiśniewski.

Na miejsce, jak informuje diecezja, udał się gliwicki biskup. – Pasterz diecezji gliwickiej wyraża swoją wdzięczność wszystkim strażakom, którzy z wielkim wysiłkiem i poświęceniem przystąpili do akcji gaszenia pożaru, policji oraz służbom ratowniczym, które brały udział w akcji. Ponadto biskup gliwicki łączy się duchowo z wiernymi parafii św. Mikołaja w Kozłowie, poleca ich Bożej Opatrzności i prosi wszystkich diecezjan o modlitwę w ich intencji – napisano w komunikacie.

Ks. Andrzej Wandzla pochodził z parafii pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Gliwicach – Sośnicy, która wprost informuje o śmierci duchownego. Na swojej stronie internetowej wzmiankuje, że ksiądz zmarł tragicznie 21 października.

Duchowny święcenia kapłańskie otrzymał 19 czerwca 1993 r. w Gliwicach. Następnie rozpoczął swą służbę od parafii Wniebowzięcia NMP w Rudach, gdzie w latach 1993 – 1997 był wikariuszem. Kolejno jako wikary służył w: parafii Wniebowzięcia NMP w Lubecku (1997 – 2000), Bożego Ciała w Bytomiu Michowicach (2000 – 2002), św. Wawrzyńca w Zabrzu Mikulczycach (2002 – 2006), św. Krzyża w Bytomiu Miechowicach (2006 – 2008), Wniebowzięcia NMP w Miasteczku Śl. (2009 – 2013) i św. Mikołaja w Reptach (2013-2023). Od 1 września 2023 roku był administratorem parafii św. Mikołaja w Kozłowie.

(mad)

eprasa.pl cc603dd101

Wspominamy tych, których pożegnaliśmy od ostatniego święta zmarłych

W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy opuścili nas liczni ludzie, których wyjątkowe osiągnięcia, niezwykły talent i poświęcenie w służbie drugiemu człowiekowi na zawsze pozostaną w pamięci mieszkańców powiatu raciborskiego. Teraz, w okresie uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego, oddajemy hołd ich pamięci.

KS. GINTER KUROWSKI
W wieku 80 lat, 3 listopada w Radawiu k. Olesna, odszedł ks. Ginter Kurowski, wieloletni proboszcz raciborskiego kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Raciborzu (do 2017 roku).

PIOTR STOCHMIAŁEK
16 listopada w Raciborzu odszedł nestor Cechu Rzemiosł Różnych – Piotr Stochmiałek. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, nadanym przez Prezydenta RP i Platynowym Medalem im. Jana Kilińskiego „Za Zasługi dla Rzemiosła Polskiego" został dożywotnio wybrany starszym raciborskiego CRR.

JAN KUCHCIŃSKI
W sobotę 26 listopada zmarł Jan Kuchciński – wieloletni kierownik restauracji „Raciborskiej" w Raciborzu. Pan Jan całe swoje życie związał z gastronomią, zaczynając w 1972 roku od stanowiska kelnera w „Raciborskiej", gdzie już jako uczeń miał praktyki.

TADEUSZ KORAL
Tadeusz Koral był radnym gminy Kuźnia Raciborska w latach 2006 – 2018. Przez wiele lat był również członkiem zarządu OSP w Budziskach. Zmarł 18 grudnia 2022 r. Miał 69 lat.

MAREK PLURA
W wieku 52 lat zmarł Marek Plura. Z ziemią raciborską (gmina Kornowac) był związany przez 20 lat. Od urodzenia chorował na zanik mięśni. Poruszał się na wózku. W latach 2007 – 2014 był posłem, w latach 2014 – 2019 europosłem, a od 2019 senatorem. Dążył do uznania Ślązaków za mniejszość etniczną.

KS. LUDWIK ŚLĘZAK
21 lutego, w wieku 90 lat, zmarł dziekan honorowy ksiądz Ludwik Ślęzak, były proboszcz parafii w Sławikowie w gminie Rudnik.

HUBERT KANIA
Hubert Kania był sołtysem Rud w latach 1990 – 1998, zmarł 19 lutego 2023 roku w wieku 78 lat.

WILIBALD PAWLASEK
Wilibald Pawlasek niewątpliwie był wielką postacią pietrowickiej piłki. Zawsze był miły dla wszystkich dookoła, nigdy obok nikogo nie przechodził obojętnie. – Jak wiadomo, ogrom czasu poświęcił na to, aby nasza społeczność miała gdzie się rozwijać sportowo. Właśnie tak zostanie zapamiętany, jako serdeczny przyjaciel naszej pietrowickiej sportowej rodziny – podkreślali sportowcy LKS START Pietrowice Wielkie. Zmarł 28 lutego w wieku 59 lat.

ROBERT DUDA
12 kwietnia zmarł tragicznie właściciel firmy Duda-Bud i członek Cechu Rzemiosł Różnych Robert Duda. Pan Robert, jako jedyny z trójki braci, poszedł w ślady ojca Manfreda i został cieślą. O swojej pracy mówił, że ma w życiu wiele szczęścia, bo kocha to co robi, a robi tylko to co kocha.

KS. HENRYK STANIEK
Duchowny zmarł w środę 19 kwietnia w 75. roku życia i w 42. roku kapłaństwa. Parafia pw. św. Wacława w Krzanowicach była drugą dla ks. Stańka, w której posługiwał po przyjęciu święceń.

KS. JOACHIM SOLGA
Ksiądz jako neoprezbiter został mianowany wikariuszem w parafii św. Marii Magdaleny w Kuźni Raciborskiej, gdzie posługiwał w latach 1977 – 1980. Zmarł w środę 19 kwietnia w 73. roku życia i w 46. roku kapłaństwa.

HENRYK GRZESICZEK
23 kwietnia zmarł Henryk Grzesiczek, nauczyciel przedmiotów elektronicznych i elektrycznych w raciborskim „Mechaniku". – Był szanowanym, lubianym i życzliwym nauczycielem, przyjacielem młodzieży i wspaniałym kolegą – wspominano w placówce. Miał 53 lata.

KS. BONIFACY MADLA
Ks. prałat Bonifacy Madla był wieloletnim proboszczem parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i kustoszem sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach. Miał 84 lata. Zmarł 17 maja.

Samorządowcy, społecznicy, sportowcy. Jak co roku wspominamy tych, którzy odeszli w minionych 12 miesiącach

KS. TEOFIL CYRYS
W środę 17 maja zmarł ks. Teofil Cyrys, który w przeszłości był związany z parafią Najświętszego Serca Pana Jezusa w Raciborzu. Miał 87 lat.

MARIOLA GRĄDOWSKA-SZYMAŃSKA
– Pani Mariola miała świetny kontakt z uczniami, była otwarta na ich potrzeby, taktowna. Potrafiła zapobiegać konfliktom, szukała zawsze najlepszych rozwiązań, wspierała uczniów i ich rodziców – wspominali w raciborskim „Mechaniku", gdzie pracowała od 2007 roku. Wcześniej była związana z innymi placówkami, systematycznie podnosząc swoje kwalifikacje zawodowe. Na Uniwersytecie Opolskim ukończyła kolejno kierunki: terapię pedagogiczną i pedagogikę opiekuńczo-wychowawczą oraz socjoterapię na PWSZ w Raciborzu. Zmarła w środę 24 maja, miała 56 lat

KLARA RADECKA
Klara Radecka (z domu Jastrzębska) była mamą księdza Aleksandra Radeckiego, który wywodzi się z raciborskiej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Zmarła 10 czerwca, miała 103 lata.

KRYSTIAN OKRĘT
Krystian Okręt urodził się 12 sierpnia 1959 roku w Nędzy. W 1982 roku ukończył studia polonistyczne na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. W tym samym roku rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej w Adamowicach jako nauczyciel języka polskiego, a w latach 1999 – 2001 pełnił funkcję dyrektora tej szkoły. Od 2001 roku nauczyciel języka polskiego Szkoły Podstawowej w Nędzy, z którą był związany do przejścia na emeryturę w 2020 roku. W latach 1999 – 2023 radny Rady Gminy Nędza. W tym czasie pełnił także funkcję zastępcy przewodniczącego Rady Gminy oraz przewodniczącego Komisji Oświaty Rady Gminy. Był zakochany w swojej małej ojczyźnie, którą opisywał w licznych publikacjach. Zmarł w niedzielę 25 czerwca w wieku 63 lat.

SZYMON LAMPKA
Szymon urodził się w marcu 2012 r. w Raciborzu. Był zdrowym chłopcem, uwielbiającym sport, najbardziej tenis i zapasy. Po swoich 10. urodzinach nagle zachorował. Podczas pobytu w szpitalu po długotrwałych badaniach na oddziale neurologii i intensywnej terapii stwierdzono u niego zapalenie mózgu i rdzenia kręgowego. Chłopiec pokazał, jak można jednoczyć się w trudnych chwilach. Niestety przegrał walkę z chorobą. Zmarł 13 lipca, miał zaledwie 11 lat. Pochodził ze Sławikowa.

JERZY JARY
Od 2010 roku pełnił funkcję prezesa Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Krokus" w Kuźni Raciborskiej. Na wielu dożynkach gminnych i powiatowych reprezentował z koroną żniwną, którą także przygotowywał, Kuźnię Raciborską. Zmarł w niedzielę 16 lipca w wieku 62 lat.

JERZY BARON
W wieku 83 lat zmarł Jerzy Baron – wieloletni pracownik Działu Historii Muzeum w Raciborzu i dyrektor tej placówki w latach 1976 – 1986. Związany był z Towarzystwem Miłośników Ziemi Raciborskiej, którego był prezesem od 1981 do 1983. Wchodził także w komitet odbudowy Zamku Piastowskiego w Raciborzu, a także był inicjatorem wzniesienia pomnika Matki Polki.

URSZULA CHUDOBA-KRĘŻEL
Znana raciborska laryngolog zmarła 16 sierpnia. – Babcia Ula była osobą wielkiej fantazji i wyobraźni. Nikt nie potrafił tak opowiadać bajek jak ona – powiedział podczas uroczystości pogrzebowej Maciej Krężel, kleryk w Seminarium Duchownym w Opolu, wnuk śp. Urszuli Chudoby-Krężel. Miała 84 lata.

JOACHIM HALFAR
Zmarł w poniedziałek 28 sierpnia, w wieku 81 lat. Pogrzeb zorganizowano trzy dni później – 31 sierpnia w kościele w Nędzy. J. Halfar znany był w całej gminie. W przeszłości był sołtysem Nędzy, wypełniał także mandat radnego gminy. Mocno związany ze strażą pożarną. – Z głębokim żalem informujemy, że na wieczną służbę odszedł nasz wieloletni prezes, ale przede wszystkim nasz przyjaciel, nauczyciel, doradca – napisała jednostka z Nędzy na swojej facebookowej stronie.

BP JAN WIECZOREK
W środę 13 września w godzinach wieczornych do Pana odszedł pierwszy biskup gliwicki – Jan Wieczorek. W trakcie swej służby podjął decyzję m.in.: o przejęciu od Skarbu Państwa i odbudowie Pocysterskiego Zespołu Klasztorno -Pałacowego w Rudach. Duchowny miał 88 lat.

eprasa.pl cc603dd101

Jagoda pokazała, na co ją stać na Mistrzostwach Polski w Judo. Sukcesu pogratulowali jej senator i wójt

– To wielki sukces – mówi Nowinom Jan Mańka z Klubu Sportowego „Judo” Gminy Kornowac, który funkcjonuje tam zaledwie dwa miesiące, a ma już konkretne osiągnięcia. Tego ostatniego zawodniczce Jagodzie Ciupek pogratulowali senator Gawęda i wójt Niestrój.

▶ Jagoda dżudo trenuje od ośmiu lat. Jej ostatnie osiągnięcie zostało docenione przez wójta i ustępującą senator. Na zdjęciu: trener Jan Mańka, wójt Grzegorz Niestrój, Jagoda Ciupek, senator Ewa Gawęda oraz szefowa kornowackiego klubu Małgorzata Neuman

Spełnione marzenie

Klub do gminy sprowadził Jan Mańka, na co dzień mieszkaniec Pogrzebienia. Udało mu się przekonać do tego pomysłu m.in. wójta gminy Kornowac Grzegorza Niestroja, w efekcie dżudocy spotykają w pogrzebieńskim Oratorium Salezjańskim. To tam na parterze mieści się salka, w której pod jego okiem trenuje 60 młodych dżudoczek i dżudoków – głównie mieszkańców gminy Kornowac.

Mańka mówi Nowinom, że o zafunkcjonowaniu takiego klubu marzył całe swoje sportowe życie. – Uważam, że dzieci, czy młodzież wiejska niczym nie odstępuje od młodzieży z wielkich miast. Tutaj także można dobrze zająć się tą dyscypliną sportową i rozwijać ją na bardzo wysokim poziomie – podkreśla.

Jagoda pokazała, na co ją stać

We wtorek 24 października do siedziby klubu przybyli oficjele: senator Ewa Gawęda i wójt gminy Kornowac Grzegorz Niestrój. Gratulowali oni zawodniczce Jagodzie Ciupek ostatniego osiągnięcia. – Szanowny panie trenerze, no i ty mistrzyni Polski, chciałam wam bardzo gorąco pogratulować, ale i podziękować. Za to, że nasz Śląsk reprezentujecie i rozsławiacie na arenie ogólnopolskiej – powiedziała ustępująca senator.

▼ – Musiałam pokazać, na co mnie stać, by wygrać złoty medal – powiedziała Jagoda Ciupek

13-letnia Jagoda na Mistrzostwach Polski Młodziczek i Młodzików w Judo 2023, które odbyły się w Rybniku, została złotą medalistką w kategorii wagowej do 52 kg. – Nie miała sobie równych. Pokonała wszystkie swoje przeciwniczki nie dając im żadnych szans na zwycięstwo – zaznaczają w Klubie Sportowym „Judo” Gminy Kornowac. – Musiałam pokazać, na co mnie stać, by wygrać złoty medal – zauważa dżudoczka.

Nie tylko rozwój fizyczny

Przygoda Jagody z dżudo zaczęła się po tym, jak zobaczyła baner z KS Polonia Rybnik. Miała wtedy pięć lat. – I tak to wszystko się potoczyło – mówi Wojciech, jej ojciec. Później związała się z UKS Dwójka Rydułtowy, a obecnie przyjeżdża do gminy Kornowac. – To sport, który rozwija nie tylko pod względem fizycznym, ale także i psychicznym. Jest bardziej otwarta, bo jak była malutka, to była zamknięta. Ten sport nauczył ją samodzielności. Dużo zawdzięcza swojemu trenerowi, panu Janowi, który nie tylko zna się na tym sporcie, ale potrafi podejść do swoich podopiecznych – dodaje jej mama, Krystyna. Ojciec chwali zainteresowanie Jagody. Cieszy się, że wybiera taką formę spędzania czasu po szkole. – Będziemy ją wspierać jak tylko możemy – deklarują rodzice.

Na wagę złota

Wójt Grzegorz Niestrój cieszy się, że dżudo w gminie Kornowac jest trenowane. – Spróbowaliśmy rozwijać w tym kierunku nasze najmłodsze pokolenie. I jak widać, cieszy się ten sport w naszej gminie dużym powodzeniem – zaznacza.

Senator Gawęda powiedziała, że zawsze stawiała sobie za cel, aby nagradzać w jej okręgu sportowców, którzy osiągają sukcesy. – Chodzi o to, aby zachęcić też inną młodzież, że warto trenować, bo to nie jest stracony czas. Jeśli się chce, to można sięgnąć po te wielkie triumfy. W przypadku Jagody wierzę, że niedługo o niej usłyszymy na arenie międzynarodowej – podkreśla.

Senator o dżudo mówi, że to sport, który rozwija osobowość. – Bardzo mocno kształtuje ludzi – przekonuje. Ewa Gawęda uważa, że każdy jest w stanie znaleźć pod siebie jakąś dyscyplinę sportową, którą pokocha. – Jeśli nie sport fizyczny, to można np. sięgnąć po szachy. Każdy sport jest na wagę złota, byle młodzież nie siedziała zamknięta w domu, w świecie wirtualnym, przed komputerami – dodaje.

Dla wszystkich

Klubem Sportowym „Judo” Gminy Kornowac kieruje Małgorzata Neuman, będąca także prezesem tego w sąsiedniej gminie – UKS Dwójka Rydułtowy. – Chcemy naszą pasją do tego sportu się tutaj podzielić. Odbiór dzieci, które do nas przychodzą od września, jest wspaniały. Widzimy, że daje im to radość, że bardzo się starają, a nawet chcą jechać na zawody. Myślę, że to jest naprawdę sukces – zauważa.

Pytana, co ma w sobie dżudo, czyli pasja, którą przekazał pani Małgorzacie jej ojciec, odpowiada, że to sport dla wszystkich. – Dla drobnych, tęższych, wysokich, niskich. To sport, który wspaniale rozwija fizykę ciała, ale wspaniale też rozwija mentalnie – puentuje. **(mad)**

eprasa.pl cc603dd101

Listonosze z Kuźni Raciborskiej biorą się opóźnienia w obsłudze

– Gdyby nam nie zlikwidowano tylu etatów, to nie byłoby problemów z dostarczaniem poczty – mówią listonosze. – Nieraz z płaczem wracamy do placówki, bo nie jesteśmy w stanie obsłużyć wszystkich, a tak bardzo chcielibyśmy. Jesteśmy przeciążeni pracą – alarmują nasi rozmówcy. Pracownicy Urzędu Pocztowego w Kuźni Raciborskiej mówią Nowinom, z czego wynikają ciągłe opóźnienia w dostarczaniu przesyłek i przekazów pieniężnych. Odpowiadają także na wypowiedź biura prasowego Poczty Polskiej, które ukazało się na łamach portalu Nowiny.pl i tygodnika „Nowiny Raciborskie". – To kpina z pracowników – nie szczędzą słów krytyki o stanowisku, które otrzymaliśmy.

Od kilku miesięcy informujemy o problemach w funkcjonowaniu Urzędu Pocztowego w Kuźni Raciborskiej. Mieszkańcy narzekają, że listy, przesyłki i co gorsza, przekazy pieniężne docierają do nich o wiele za późno, albo nie przychodzą w ogóle, bo listy są awizowane. Co jest przyczyną tej sytuacji? Skontaktowali się z nami listonosze, którzy opowiadają, w czym tkwi szkopuł. Argumentują, że zdecydowali się na rozmowę, bo chcą, by w końcu ktoś rozwiązał narastający problem.

Było coraz gorzej

Jego początek upatrują przed dwoma latami, kiedy wyszło na jaw, że ich koleżanka okradała klientów z Raszczyc i Żytnej*. Do odpowiedzialności pociągnięto wówczas naczelnika i pracowników okienka. Wszystkich zwolniono, tłumacząc, że musieli oni wiedzieć o tym, co w godzinach pracy robiła listonoszka. – Później już było tylko gorzej – powiedzieli nam pracownicy chcący na łamach mediów pozostać anonimowi. O swej byłej szefowej mówią, że była „przecudowną osobą, trzymającą wszystko w ryzach", zaś o koleżankach, że „oddawały się swojej pracy w pełni". – Byliśmy najlepszym urzędem, ale to wszystko zniszczono jedną decyzją – denerwują się.

Później zaczęły się już problemy z dostarczaniem listów, przekazów pieniężnych i paczek, nie tylko w gminie Kuźnia Raciborska, ale i w sąsiedniej gminie Nędza, a także w: Raszczycach, Żytnej i Adamowicach, bo również te miejscowości obsługuje kuźniańska służba doręczeń. Mieszkańcy zaczęli się skarżyć, a głosy oburzenia docierały również do redakcji Nowin. Słyszeliśmy m.in. że list z Rud do Turza – czyli z sołectw, które dzieli zaledwie 14 km szedł ponad dwa tygodnie. – Tak nie można – denerwowała się mieszkanka. W rozwiązanie problemu zaangażował się burmistrz Paweł Macha. W maju spotkał się z Dyrekcją Regionu Sieci w Katowicach, reprezentującą Pocztę Polską, omawiając wówczas plan naprawczy. To miał być koniec problemów, niestety było jednak inaczej, bo te ciągle narastały.

Na zdjęciu Urząd Pocztowy w Kuźni Raciborskiej, którego służba doręczeń obsługuje gminy: Kuźnia Raciborska i Nędza, a także trzy wioski gminy Lyski w powiecie rybnickim: Adamowice, Żytną i Raszczyce

Totalny chaos

– Po zwolnieniu poprzedniej naczelnik pozostaliśmy przez dłuższy czas sami, nie mieliśmy stałego szefa, ciągle były zastępstwa z innych urzędów. Nie było też stałej obsługi okienek – wracają pracownicy pamięcią do zdarzeń sprzed kilkunastu miesięcy. Dochodzące osoby z innych placówek nie były zaznajomione z kuźniańskim urzędem pocztowym, instruować musieli ich listonosze. – Ciągła rotacja powodowała, że dziewczyny z okienek nie ogarniały przekazów, nie ogarniały pomocy, by nas wyeksportować na rejon. Stąd brały się m.in. opóźnienia w dostarczaniu emerytur, bo nie otrzymywaliśmy w okienkach wpłat na czas. To był totalny chaos – opisują sytuację. Z czasem pojawił się nowy naczelnik, ale ten później odszedł. Pojawiła się kolejna osoba, a każda rządziła po swojemu, co jak przyznają listonosze, burzyło ich pracę, bo musieli dostosowywać się do zmian. – Słyszeliśmy, że musimy dać radę, ale jak długo można? – pytają.

Problem za problemem

Pracownicy wspominają, że po zwolnieniu pani naczelnik i pracowników okienka pozostało 9 listonoszy na 10 rejonów, więc do pełnej obsady brakowało jeszcze dwóch, bo jeden listonosz był na zastępstwo, kiedy inny był na urlopie, albo zachorował. Obecnie w kuźniańskim urzędzie pocztowym pracuje 7 listonoszy – w tym dwie osoby, które dopiero co przyszły, więc zanim rozpoczną swą pracę w pełni, muszą się jej nauczyć, jeśli zdecydują się na związanie z tym miejscem na dłużej. Zmniejszono też liczbę rejonów z 10 do 7, ale obszar do obsługi ciągle jest taki sam, więc pozostałym listonoszom dołożono obowiązków.

– W ten sposób rejon, który miał np. 50 km, obecnie ma 70 km. Pracujemy przecież przez 8 godzin, w tym czasie musimy pobrać emerytury, listy i paczki, bo jesteśmy bez pomocy pracownika ekspedycyjnego, który wcześniej się tym zajmował, ale dwa etaty zlikwidowano, podobnie jak kilka okienkowych. Później musimy wrócić do urzędu i rozliczyć się z tego, co nam pozostało. A to nie wszystko, bo narzuca nam się jeszcze, by pojechać na rejon nieobsługiwany, czyli taki, który nie ma swojego listonosza, bo osoba jest na urlopie czy chorobowym. Musimy dostarczać paczki, bo nie mamy paczkowego, a nawet codziennie za 20 złotych sprzedawać kalendarze, znicze czy kolorowanki, czyli asortyment, który mamy na okienkach. To wszystko robimy swoimi samochodami, bo nie mamy służbowych. Te opóźnienia były, są i będą, jeśli ktoś nie zrozumie, że trzeba zatrudnić więcej ludzi do obsługi, ale takich ludzi, którzy są gotowi od razu wyjść w teren – mówią nam pracownicy kuźniańskiego urzędu pocztowego.

Ubolewają, że nie odnajdują zrozumienia w kierownictwie Poczty Polskiej. – Nie jesteśmy w stanie ogarnąć tego wszystkiego. To jest niemożliwe – mówią wprost. – Zmuszają nas do nadgodzin, a przede wszystkim do pracy niemożliwej – dodają.

Burmistrz znów apelował

W październiku do problemu znów publicznie odniósł się burmistrz Macha. Wystosował on pismo do Biura Wsparcia Klientów, w którym zwracał się „z prośbą o przywrócenie porządku w funkcjonowaniu placówki pocztowej", która jak dodał, „nie działa w sposób prawidłowy, nie realizuje z należytą starannością jednego z podstawowych zadań, do których została powołana". – Przesyłki pocztowe niezależnie od ich rodzaju, listy, przekazy pieniężne nie są dostarczane w odpowiednim (zgodnym z przepisami prawa) czasie – zaalarmował.

Jednocześnie włodarz apelował o „przywrócenie porządku i zapanowanie nad chaosem" w jak najkrótszym czasie. Jak argumentował, mieszkańcy są ignorowani w swoich proś-

eprasa.pl cc603dd101

j ujawniają skąd e klientów

bach i skargach. – Każda próba rozmowy z przedstawicielami placówki kończy się niepowodzeniem. Znaczna część listów jest awizowana mimo obecności odbiorcy w miejscu wskazanym jako adres dostarczenia listu – napisał.

Kij w mrowisko

Po słowach burmistrza o komentarz do narastającego problemu zwróciliśmy się do biura prasowego Poczty Polskiej, bo to jedyna komórka upoważniona do kontaktu z mediami. Zapytaliśmy m.in., z czego wynikają problemy zgłaszane przez mieszkańców? Dlaczego dotąd nie rozwiązano trudności, skoro Dyrekcja Regionu Sieci w Katowicach wie o tej sprawie od dłuższego czasu? Zapytaliśmy także, dlaczego listy są awizowane mimo obecności odbiorcy w miejscu wskazanym jako adres dostarczenia listu oraz kiedy problem zostanie rozwiązany? Oto odpowiedź, którą otrzymaliśmy:

„Informujemy, że pierwsze trudności w omawianym UP wystąpiło kilka miesięcy wcześniej i wtedy też odbyło się spotkanie z Panem Burmistrzem. Działania wówczas podjęte, które dotyczyły uzupełnienia zatrudnienia w omawianej służbie, pozwoliły na opanowanie trudnej sytuacji. Niestety od miesiąca września sytuacja kadrowa w służbie doręczeń ponownie uległa pogorszeniu.

Pragniemy podkreślić, że na bieżąco podejmowane są działania polegające na wspieraniu UP pracownikami służby doręczeń z innych urzędów pocztowych. Sytuacja jest monitorowana przez Kierownictwo regionalne w Katowicach.

Z dniem 17.10.br zostaje zatrudniona nowa osoba w służbie doręczeń, dodatkowo będą w dalszym ciągu prowadzone działania wsparcia przez listonoszy z innych UP do momentu ustabilizowania się sytuacji kadrowej.

Podejmujemy działania zmierzające do wyeliminowania nieprawidłowości, m.in. przeprowadzono rozmowy dyscyplinujące z pracownikami służby doręczeń. Ponadto, codziennie monitorujemy sytuację w placówce pod kątem zapewnienia bieżącego doręczania korespondencji”.

I to odpowiedź, która przelała czarę goryczy. Listonosze powiedzieli stop i postanowili zabrać głos na łamach Nowin. – Ta odpowiedź, to kpina z pracowników. Po ukazaniu się tego artykułu straszono nas, że skoro napisano o nas w gazecie, to może chcemy być też w telewizji? Wskazywano także, że dziennikarz Nowin sam miał sobie wymyślić wypowiedź biura prasowego. Za co miałaby z nami być przeprowadzona rozmowa dyscyplinująca? Za to, że dajemy z siebie wszystko, a nikt nie słyszy naszych próśb? – mówią. – Ta sytuacja jest dla nas niezrozumiała – dodają.

Pracownicy mówią, że próbowali już wszelkich metod, by rozwiązać narastający problem, ale nic nie przyniosło skutku. – W mediach ostatnia nadzieja – kwitują.

Dawid Machecki

**Szczegółowo piszemy o tym w artykule: Listonoszka przez lata okradała seniorów. Mogli stracić nawet milion złotych, który można przeczytać w naszym portalu, pod adresem: nowiny.pl/189170.*

Dlaczego listy są awizowane?

Listonoszy pytamy o awizowanie listów, bo, mimo że klienci są w swoich mieszkaniach, czy domach, to do ich skrzynek trafiają informacje, jakoby miałoby ich tam nie być. To zresztą też problem, o którym pisał burmistrz Paweł Macha w piśmie do Biura Wsparcia Klientów.

Listonosze wskazują, że w trakcie zmian naczelników kuźniańskiej poczty powiedziano im, że nie mogą przywozić niedostarczonych listów, czyli takich, które w systemie mają odhaczyć do ponownego dostarczenia. – Nakazano nam bez wrzucania awizo klientom do skrzynek odhaczanie tak niedostarczonych listów w systemie. Mówiono nam, że później otrzymają oni ponowne awizo i tak będą wiedzieć, że mają pojechać na pocztę po list. Zmuszono nas do tego – opisują sytuację.

W efekcie, jak mówią nam pracownicy urzędu pocztowego, adresat nie wie, że czeka na niego list na poczcie, bo nie otrzymał żadnej informacji. Otrzymuje za to po siedmiu dniach powtórne awizo, o ile listonosz jest w ogóle w stanie w trakcie pracy dotrzeć do klienta i wrzucić tę informację. – Nikt z kierownictwa nie martwi się za to, że klienci mogą mieć problemy, jeśli nie odbiorą awizowanego listu. Bo ten uważa się za doręczony z dniem upływu ważności tego drugiego awizo – wyjaśniają.

Są trzy warianty dla budowy zbiornika Kotlarnia.

Co zaproponowano?

– Coraz bliżej budowy Zbiornika Kotlarnia – informują Wody Polskie. Są znane koncepcje dla obiektu, który miałby powstać w gminie Bierawa w województwie opolskim – miejscowości sąsiadującej z gminą Kuźnia Raciborska w województwie śląskim.

O wariantach, które za 220 170,00 zł (brutto) przygotowała Multiconsult Polska, rozmawiano 23 października w siedzibie Zarządu Zlewni Wód Polskich w Gliwicach. Konsultacje z partnerami przedsięwzięcia: spółką Kopalnia Piasku Kotlarnia SA, Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Katowicach, Gminą Bierawa, Miastem Kuźnia Raciborska oraz Miastem Rybnik, prowadził dyrektor Wód Polskich w Gliwicach Mirosław Kurz.

Podczas spotkania rozpatrywano trzy warianty projektowe dla budowy planowanego zbiornika. Zakładają one m.in. powstanie zbiornika przeciwpowodziowego złożonego z dwóch mniejszych ściśle ze sobą współpracujących obiektów hydrotechnicznych tego typu (wariant 1) czy też uwzględnienie dodatkowej powierzchni zalewowej w postaci przegłębienia po wschodniej stronie drugiego z nich (wariant 3). Uważnie przyglądano się także wariantowi 2, łączącemu rozwiązanie zaproponowane w wariancie 1 z modyfikacjami wynikającymi z pełnienia przez obiekt także funkcji rekreacyjnej. Ostatni ze wspomnianych projektów zakłada złagodzenie skarp zbiornika po jego północnej stronie oraz budowę wzdłuż nich drogi dojazdowej do wyznaczonych części rekreacyjnych obiektu.

– Konsultacje poszczególnych wariantów, wynikających z nich korzyści i wyzwań, umożliwiają dalsze prace nad inwestycją. Dla przedstawionych wariantów realizacyjnych zadania inwestycyjnego wykonawca studium przygotuje wnikliwą analizę kosztów i korzyści, uwzględniającą rozwój technologii wykonania robót, odpowiednią pod względem technicznym i ekonomicznym – oświadczyły służby prasowe gliwickich Wód Polskich.

Powierzchnia planowanego zbiornika Kotlarnia będzie wynosiła ok. 900 ha, a pojemność – ok. 40 mln m^3, przy rezerwie powodziowej o wielkości 24 mln m^3. Obecnie jego koszt szacowany jest na ok. 180 mln zł. Zbiornik ma zabezpieczyć obszar gminy Bierawa przed powodzią, a także przeciwdziałać skutkom suszy, m.in. na leżących w jego sąsiedztwie terenach leśnych. Powstanie na terenie kopalni „Kotlarnia”, w miejscu dawnego wyrobiska piasku, stanowiąc zarazem formę rekultywacji terenów pogórniczych.

O inwestycji od lat mówi burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha. Ma nadzieję, że zbiornik, który miałby być mokry, będzie gromadził nadwyżkę wody, która w sposób destrukcyjny oddziaływała w 2010 i 1997 roku na miejscowości tej gminy, bo większość z nich jest zlokalizowana wzdłuż rzeki Ruda. Chce, aby można było tam zrzucić wyżówkę, kiedy zaszłaby taka potrzeba, co swego czasu nazwał nawet swoim „prawdziwym interesem” w dążeniach do realizacji tego zamierzenia.

Nie tak dawno w rozmowie z Nowinami burmistrz przyznał, że wierzy, że uda się to osiągnąć. Powiedział: Technicznie rzecz biorąc, Zbiornik Rybnicki jest 20 metrów wyżej od planowanego Zbiornika Kotlarnia. Ta różnica wysokości, mimo że jeszcze jest wywyższenie terenu między tzw. wododział rzek: Bierawka i Ruda technicznie jest do pokonania w każdej chwili. Mam na myśli połączenie: kanałem, lub rurociągami. Można by więc wyżówki zmagazynować w projektowanym zbiorniku (24 mln metrów sześciennych rezerwy powodziowej) i w razie potrzeby wykorzystać w okresach coraz częstszych niedoborów (susza) w celach chłodzenia elektrowni (lewarować). Woda zgromadzona poniżej mogłaby być również przepompowana do zbiornika powyżej w trakcie nadprodukcji farm fotowoltaicznych, po czym w nocy lub w sytuacji niedoboru przez turbinę wracać wytwarzając prąd. Tego typu rozwiązanie stabilizuje system dystrybucji prądu. Rzeka Odra w lecie jest coraz płytsza, a wiosenne wezbranie „złapane” w zbiornikach (również Racibórz) powinno pozwolić na alimentację w wodę i utrzymanie życia biologicznego w niej. Zmiany klimatyczne w ekstremalnym przypadku doprowadzą do okresowego charakteru rzeki. Na tej samej zasadzie w okresie nadprodukcji prądu można wodę podać dla rolnictwa, przekształcając dolinę Odry np. w winnicę, zakładając, że średnie temperatury wzrosną. Mam tu na myśli „mokry” Zbiornik Racibórz.

Co więcej, burmistrz uważa, że taki zbiornik jest odpowiednią chłodnicą dla małego reaktora jądrowego, który jego zdaniem mógłby też powstać w sąsiedztwie Zbiornika Racibórz. – To podstawa do tego, aby w naszej okolicy powstawał przemysł, bo to stabilne źródło taniej energii – mówi. Więcej w wywiadzie, który można przeczytać w naszym portalu, pod adresem: www.nowiny.pl/224886.

(mad)

eprasa.pl cc603dd101

Jest przetarg na budowę mostu między Rudnikiem i Nędzą. Może powstać w trzy lata

Obecnie gminy Rudnik i Nędza połączone są przeprawą promową, ale wystarczy wysoki lub niski stan Odry, aby prom nie mógł funkcjonować. To uderza w miejscowych chcących dostać się na drugą stronę Raciborszczyzny, m.in. rolników mających areały po obu stronach rzeki FOT. CIECHOWICE.NET

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach ogłosił przetarg na budowę mostu pomiędzy dwoma gminami powiatu raciborskiego – Rudnikiem i Nędzą. To historyczna chwila dla mieszkańców, którzy na tę przeprawę czekają od 78 lat. Dziś muszą korzystać z promu, który nie zawsze jest czynny, albo nadkładać drogi, by dostać się na drugą stronę Raciborszczyzny.

630-metrowy most

Coraz bliżej mostu, który na powrót połączy dwie gminy powiatu raciborskiego. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach ogłosił oczekiwany przetarg, w ramach którego ma zostać wyłoniony wykonawca zadania. – Planowana inwestycja ma na celu zapewnienie stałej przeprawy mostowej przez rzekę Odrę dla mieszkańców gmin Nędza i Rudnik, i częściowo dla ruchu tranzytowego – napisano w zamówieniu. Most powstanie nie w miejscu obecnej przeprawy promowej. Pobiegnie polami i terenami zalesionymi, na terenie sołectw: Grzegorzowice, Ciechowice, Łubowice oraz Zawada Książęca.

Sam most ma mieć nieco ponad 630 metrów długości. Każdy pas ruchu będzie miał 3,5 metra szerokości, zaś dopuszczalne obciążenie nawierzchni ma wynieść ok 11,5 tony. Projekt przewiduje także budowę ciągu pieszo-rowerowego. – Zakres robót obejmuje budowę drogi wojewódzkiej nr 421 wraz z przebudową odcinka drogi powiatowej oraz budowę dróg dojazdowych i gminnych – czytamy w zamówieniu. Wojewoda wydał już dla projektu decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

ZDW chce, by zadanie było wykonane w 3 lata. Na oferty firm w Katowicach czekają do 22 listopada, do 8.00.

Zadanie za 340 mln złotych

Inwestor zadanie zrealizować chce przy wsparciu budżetu Województwa Śląskiego oraz z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Przypomnijmy, z rządowego programu pozyskano 270,5 mln zł, przy czym całość szacuje się, że będzie kosztować 338,2 mln zł.

Szacunki mogą jednak różnić się od realiów, z czego zdają sobie sprawę w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Katowicach. – Taka jest natura szacunków. Jaka będzie cena, dowiemy się po przetargu. A ostatecznie po rozliczeniu inwestycji. Tu trzeba zaznaczyć, że sytuacja rynkowa jest niepewna. Mamy przetargi, gdzie najbardziej korzystne oferty przekraczają kwoty, jakie mamy zarezerwowane – przekazał nam swego czasu Ryszard Pacer, rzecznik prasowy ZDW w Katowicach.

Wskazał, że realizacja inwestycji jest możliwa w trzy lata, czyli do 2027 roku, o ile procedura przetargowa przebiegnie gładko. Na przeszkodzie mogą stanąć odwołania uczestników przetargu i oferty przekraczające wysokość sumy zarezerwowanej na inwestycję. Wtedy są dwie możliwości. Albo kwota będzie zwiększona, albo przetarg będzie unieważniony.

78 lat

Obecnie pomiędzy Grzegorzowicami i Ciechowicami kursuje prom, który nie zawsze jest czynny, bo wystarczy za niski, albo za wysoki stan Odry, by został wyłączony na pewien czas z użytkowania. Nierzadko więc podróż, która mogłaby zająć kilka minut, zamienia się w o wiele dłuższą podróż, bo należy objechać powiat raciborski dookoła.

Przed laty gminy Rudnik i Nędza były już ze sobą połączone. Początkowo drewnianym mostem, który ucierpiał podczas trzeciego powstania śląskiego, bo gdy Niemcy naciskali ze strony Grzegorzowic, śląscy powstańcy 14 maja 1921 roku most spalili. W 1924 roku oddano w tym miejscu most betonowy. 29 stycznia 1945 roku wycofujące się wojska niemieckie przyczaiły się od strony Grzegorzowic, przygotowując wcześniej materiały wybuchowe. Gdy na most wjechał pierwszy radziecki czołg, wysadzili go. Zniszczono główne przęsło mostu, natomiast w latach 50. XX w. wysadzono kolejne cztery. Obecnie mija więc 78 lat od kiedy przeprawy w ciągu drogi wojewódzkiej nr 421 ciągle brak.

(mad)

REKLAMA

Poczuj się bezpiecznie!

Systemy alarmowe i monitoring w promocyjnych cenach!

Pierwsze 3 miesiące GRATIS!

Dlaczego ERA?

- ponad 70 lat doświadczenia w ochronie
- profesjonalne Grupy Interwencyjne (zawsze 2-osobowe, uzbrojone patrole)

Biuro Obsługi Klienta
tel. (32) 77 25 567/543
tel. 664 44 55 66
bok.monitoring@era.com.pl
www.era.com.pl

ERA MONITORING

Mieszkanka Kornowaca najlepsza w całej Polsce. Wie, jak obchodzić się z niebezpiecznymi substancjami

Simona Bugdol z Kornowaca zajęła pierwsze miejsce w piątym Ogólnopolskim Konkursu dla Młodzieży „Moja Wizja Zero – Bezpiecznie z Niebezpiecznymi Substancjami w Gospodarstwie Rolnym". – To wielkie osiągniecie – komentuje w rozmowie z Nowinami Krystyna Lancman, kierownik placówki terenowej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Raciborzu.

To konkurs, który ma na celu zachęcanie młodzieży uczącej się w szkołach i na uczelniach wyższych, zwłaszcza tych o specjalizacji rolniczej, do przestrzegania bezpiecznych praktyk związanych z pracą w gospodarstwach. Ponadto inicjatywa ta ma na celu promowanie Wizji Zero w rolnictwie, co jest częścią międzynarodowej kampanii społecznej, której celem jest minimalizowanie ryzyka wypadków podczas pracy w sektorze rolniczym. Kampania ta skupia się szczególnie na zagadnieniach bezpieczeństwa pracy z niebezpiecznymi substancjami na gospodarstwach rolnych.

23 października komisja konkursowa pod przewodnictwem prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego dr Aleksandry Hadzik dokonała wyboru najlepszych filmów zgłoszonych do konkursu. – Wszystkie prace konkursowe ocenione zostały pod względem zgodności z tematyką konkursu, oryginalności i pomysłowości oraz jakości i walorów estetycznych – informuje KRUS.

Pierwsze miejsce zajęła Simona Bugdol z Kornowaca. Co więcej, otrzymała także nagrodę specjalną Głównego Inspektora Pracy. To, jak mówi nam Krystyna Lancman, szefowa raciborskiej placówki KRUS, wielkie osiągnięcie. – Nikt jeszcze z naszego regionu nie zdobył pierwszego miejsca w tym konkursie – komentuje.

Oficjalne podsumowanie konkursu z udziałem wszystkich laureatów, współorganizatorów i patronów odbędzie się 24 listopada w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Wtedy również zaprezentowane zostaną wszystkie zwycięskie filmy. Zadaniem uczestników było właśnie przegotowanie krótkiego filmu prewencyjnego – w oparciu o trzy filary strategii Wizji Zero: bezpieczeństwo, zdrowie i dobrostan – promującego bezpieczny system pracy z niebezpiecznymi substancjami w gospodarstwie rolnym.

(mad)

Oto tegoroczni laureaci konkursu:

- I miejsce – Simona Bugdol z Kornowaca w woj. śląskim,
- II miejsce – Kacper Staręga z Siedlec w woj. mazowieckim,
- III miejsce – Patryk Panek z Brzezin w woj. lubelskim.

Wyróżnienia zdobyli:

- Szymon Raś z Ropczyc w woj. podkarpackim,
- Samuel Pawełczyk ze Skrzydłowic w woj. śląskim,
- Piotr Gargol z Horodyszcza w woj. lubelskim,
- Piotr Paprocki ze Skorupek w woj. mazowieckim.

Współorganizatorzy przyznali również trzy nagrody specjalne:

- Nagrodę Specjalną Głównego Inspektora Pracy otrzymała Simona Bugdol,
- Nagrodę Specjalną Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej otrzymał Szymon Raś,
- Nagrodę Specjalną Agro Ubezpieczenia otrzymał Igor Urbańczyk z Kośmidrów w woj. śląskim.

eprasa.pl cc603dd101

WIEŚCI z GMINY NĘDZA

Inpost startuje z nowym ekologicznym projektem dla polskich gmin

Nędza ma pierwszą w Polsce wiatę solarną z paczkomatem

Na dachu przystanku autobusowego w Nędzy znalazły się 4 panele słoneczne o łącznej powierzchni 5,25 m². Mogą one wygenerować zieloną energię o maksymalnej mocy 720 W. Panele fotowoltaiczne w tej lokalizacji wytwarzają rocznie 680 kWh, co przekłada się na redukcję śladu węglowego o 183,24 kilogramów CO_2. 79% energii przeznaczone jest na zasilanie paczkomatu, a 21% na potrzeby użytkowników, takie jak oświetlenie, gniazda USB czy ładowarki indukcyjne.

W ramach długofalowej strategii ESG, która jest wpisana w DNA marki InPost, firma już od kilku lat realizuje program InPost Green City. Głównym celem projektu jest ograniczanie emisji CO_2 i ruchu samochodowego w centrach polskich miast, a także podarowanie mieszkańcom narzędzi, dzięki którym będą mogli brać aktywny udział w ekologicznej rewolucji. W programie InPost Green City uczestniczy już 48 miast. Kolejne dwie wiaty zostaną zainstalowane w Kielcach oraz w gminie Słupno.

Ponadto, InPost we współpracy z GreenWay zainstalował już ponad 200 stacji ładowania aut elektrycznych w swoich centrach logistycznych oraz publicznie dostępnych dla kierowców ładowarek DC w pobliżu paczkomatów. Do końca tego roku InPost i GreenWay zbudują sieć kilkudziesięciu publicznie dostępnych punktów ładowania elektryków. Od teraz już nie tylko duże miasta, ale też małe gminy, mogą liczyć na wsparcie InPost przy ekologicznych projektach.

– Jest nam niezmiernie miło, że to właśnie w Nędzy rozpoczyna się ten nowy, wspaniały projekt. Firma InPost aktywnie wspiera lokalne działania na rzecz naszych mieszkańców. Ten projekt wpisuje się w działania proekologiczne gminy, a sama wiata poprawia również walory estetyczne. Dzięki dobrym i stałym kontaktom z InPost udało się już zrealizować kilka wspólnych projektów. Wierzę, że będziemy kontynuować tę owocną współpracę – powiedział Gerard Przybyła, przewodniczący Rady Gminy Nędza.

– Zrównoważony rozwój to kluczowy element strategii biznesowej InPost. Myślimy o ekologii na każdym etapie naszego biznesu – wykorzystujemy najbardziej ekologiczną formę dostaw, jakim jest urządzenie paczkomat, posiadamy elektryczną flotę, wraz z GreenWay inwestujemy w sieć stacji ładowania elektryków, do tego wpieramy ekoinicjatywy w polskich miastach w ramach programu InPost Green City, a obecnie ruszamy z solarnymi wiatami na terenie całego kraju – już teraz zapraszamy kolejne gminy do współpracy – mówi Waldemar Brzoska, dyrektor Biura Ekspansji, Rozstawień, POK i Serwisu InPost.

Ten projekt wpisuje się w działania proekologiczne gminy – przekonuje Gerard Przybyła

– Te działania pokazują naszą odpowiedzialność za planetę i zaangażowanie w troskę o społeczność lokalną, a badania konsumenckie tylko to potwierdzają – aż 82% polskich internautów uważa, że paczkomaty InPost to najbardziej ekologiczna forma dostaw, która nie tylko ogranicza emisję setek tysięcy ton CO_2, ale także znacznie redukuje ruch samochodów kurierskich na ulicach miast. Jeden kurier dostarczający przesyłki do paczkomatów dostarcza ich ok. 1000 dziennie, natomiast kurier w tradycyjnej formule „od drzwi do drzwi" dostarcza średnio 75 przesyłek w ciągu tego samego dnia pracy. Sieć paczkomatów jest tak rozległa, że klienci w dużych miastach nie muszą jechać do nich samochodem, bo średnio do najbliższego urządzenia mają zaledwie 200 – 300 metrów. Ślad węglowy transportu paczek dostarczonych do urządzeń Ppaczkomat, w porównaniu do dostawy kurierskiej do domu, jest niższy nawet o 97% na ostatniej mili. InPost, jako jeden z pierwszych na polskim rynku, przystąpił do inicjatywy SBTi – do 2040 roku zamierza osiągnąć pełną neutralność klimatyczną – dodaje Waldemar Brzoska.

Dobra zabawa, wspólna integracja i szczytny cel

30 września na terenie obok Domu Parafialnego odbył się pierwszy festyn parafialny nawiązujący do 115-lecia istnienia kościoła w Nędzy. Współorganizatorem wydarzenia był LKS Nędza 1908, który także obchodzi swoje 115 urodziny. – Dziękuję wszystkim zaangażowanym w to wydarzenie, wszystkim parafianom za tak liczne przybycie, jak również wszystkim podmiotom, które poprzez liczne bony wsparły naszą inicjatywę. Mam nadzieję, iż to wydarzenie wzmocni naszą wspólnotę i stanie się początkiem cyklicznego wydarzenia – mówi ks. Mariusz Babula, proboszcz Parafii MB Różańcowej w Nędzy. Na Festyn przybyły całe rodziny, na które czekała moc atrakcji, w tym: liczne gry i zabawy dla dzieci, wspaniały występ dzieci z Przedszkola w Nędzy, pokaz pierwszej pomocy z urządzeniem AED, występ Orkiestry Dętej Gminy Nędza pod batutą Krzysztofa Fulneczka, występ trio smyczkowego Appassionato, zabawa taneczna z zespołem BOSS oraz pokaz ogniowy Karoliny Knury. – Całej imprezie towarzyszył również szczytny cel, bowiem podczas Festynu zorganizowano Dzień Dawcy Szpiku. Dzięki temu zarejestrowały się 24 osoby jako potencjalni dawcy szpiku. Zgodnie z kampanią DKMS promującą rejestrację potencjalnych dawców komórek macierzystych, można podarować drugiemu człowiekowi szansę na życie i my jako lokalna społeczność pokazaliśmy, że mamy to wielkie serce – dodaje ks. Mariusz Babula.

Drużyna GMKS 21 Nędza rocznika 2016 zajęła 3 miejsce na Turnieju organizowanym przez Copalnię Talentów w Krakowie

Udany turniej młodych piłkarzy

Zespół z Nędzy pokonał w grupie drużyny Puszczy Niepołomice, MKS Krakus Nowa Huta, AP Wisła Czarny Dunajec i zremisował z Beskidzką Akademią Piłkarską. Po wyjściu z grupy na drugim miejscu, przegrał z ekipą UKS Sokolik Stary Sącz, która ostatecznie wygrała cały turniej. W meczu o 3 miejsce piłkarze z Nędzy kolejny raz spotykali się z Beskidzką Akademią Piłkarską i tym razem, po bardzo dobrej grze, wygrali mecz. To nie jedyny sukces młodych futbolistów. – W ubiegłym tygodniu drużyna wygrała mocno obsadzony turniej w Gliwicach, a w Krakowie kolejny raz pokazała, że praca na treningach nie idzie na marne – podsumowuje Gerard Przybyła, prezes GMKS 21 Nędza.

Młodzi piłkarze z Nędzy z trenerką Martą Krzeschiwo

Publikacja powstała we współpracy z Gminą Nędza oraz jest współfinansowana z jej środków

eprasa.pl cc603dd101

SUDÓŁ – DZIELNICA NIEDOCENIONA.

Polowy na spotkaniu z mieszkańcami: to nie znaczy, że wydarzy się tak jak pan marzy

Co usłyszał w Sudole prezydent Raciborza? Pochwały za asfalt na Topolowej i remont zabytkowego spichlerza oraz krytykę za brak skutecznych starań o nowe przejście dla pieszych przy skrzyżowaniu ulic Korczaka i Hulczyńskiej.

Co zrobiono w dzielnicy?

Wyasfaltowano ulicę Topolową (prowadzącą od DK45 do Zbiornika Racibórz). – Wielu wydawało się to nierealne, a pokazaliśmy, że „da się" – mówił na spotkaniu D. Polowy.

Prezydent zaznaczył, że samorząd wspiera szkołę dzielnicową, placówkę niepubliczną. – Jesteśmy w urzędzie otwarci na ich inicjatywy, doceniamy, że społeczność prowadzi własną placówkę oświatową – stwierdził Polowy.

Co zrobiono w mieście?

Ważnym wydarzeniem nazwał włodarz wybudowanie przy ul. Bielskiej nowego żłobka miejskiego. Dodał, że rozpoczyna się rozbudowa drugiego ze żłobków – przy Słonecznej.

Poinformował również o otwarciu nowego przedszkola w Markowicach.

Dla Polowego ważne jest zaplanowanie powstania siedziby Zakładu Aktywności Zawodowej. – To specyficzna forma działalności biznesowej, placówka dla tych, co dostaną szansę samodzielnego funkcjonowania, a każdy zna kogoś kto takiego wsparcia wymaga – zauważył D. Polowy.

Co jest planowane w Raciborzu?

Poinformował zebranych (14 osób) o dwóch zapowiedziach na 2024 rok. Po pierwsze zamierza obniżyć stawkę opłaty śmieciowej z 21 zł na 19,50 zł. Tłumaczył, że koszty funkcjonowania systemu zmniejszyły się.

Po drugie chce wprowadzić bezpłatną komunikację miejską. Ta kosztuje Miasto rocznie 6,5 mln zł. Wpływy z biletów wynoszą 900 tys. zł. – 14% uzyskujemy z biletów, a resztę i tak pokrywamy. Patrzymy na doświadczenia np. Żor, które już kilkanaście lat stosują takie przejazdy. Darmową komunikację wprowadzają miasta naszej wielkości. Kierowcy skupią się na prowadzeniu pojazdów, bo teraz muszą jeszcze sprzedawać i rozliczać się – argumentował prezydent.

Polowy wspomniał jeszcze, że na drogach w Raciborzu dzieje się dużo, jeśli chodzi o remonty i dobrze idzie przebudowa dworca, gdzie Miasto wydzierżawi od PKP 700 m powierzchni.

– Powstanie druga tężnia, na Ostrogu, a ta już istniejąca przy Opawskiej do końca października będzie działała – przekazał D. Polowy.

Prezydent Dariusz Polowy przyjeżdża na spotkania w towarzystwie swego zastępcy Dominika Koniecznego

Jeszcze w październiku prezydent zapowiedział przetarg na rozbudowę H_2Ostróg – drugi, bo pierwszy został nierozstrzygnięty.

Prezydent „rozliczył się" ze zgłoszonych przed rokiem postulatów mieszkańców.

1. **Budowa chodnika przy Hulczyńskiej do końca dzielnicy, gdzie są zabudowania**. – Ponownie wystąpiliśmy do GDDKiA by uwzględnić w planach inwestycyjnych takie zadanie, ale nie było pozytywnego odzewu. Ja proponuję, chcę to przeprowadzić, wzorem rozwiązania przy ul. Kozielskiej. To trochę już trwa, chodzi o dodatkową sygnalizację wzbudzaną (docelowo taką, co włącza się przy przekroczeniu dozwolonej prędkości), przy wjeździe na ul. Gdyńską, koło Społem, tam gdzie był śmiertelny wypadek. Takie są zasady, że plan inwestycyjny zatwierdza minister infrastruktury, stąd trudno się przebić z czymś co da się dołożyć do już istniejącego obiektu. Jest jednak ta furtka, gdzie weszliśmy w porozumienie z GDDKiA, wynajęliśmy od nich chodnik i pobocze przy Kozielskiej i robimy naszą inwestycję, a później przekazujemy ją GDDKiA.
2. **Wykaszenie traw w padole przy ul. Czynu Społecznego.** – Słabo to idzie, byli raz i to niecałe wykosili. Myślałem, że będzie lepiej. Sami kosimy, wygląda jak wygląda – narzekał tu proboszcz Norbert Nowotny. Polowy obiecał dopilnować, a z sali żartowano, że wpisano za mało koszeń, bo gdyby zaplanować, że będą 4, to dwa by się odbyły. Mieszkanka prosiła jeszcze by dopisać do wykoszenia trawy przy ul. Topolowej, bo odbywa się to tam za rzadko.
3. **Złożenie wniosku do wójta Krzyżanowic, żeby obwodnica Raciborza łączyła się z obwodnicą Tworkowa i Bieńkowic**. – To nie było analizowane, pozostajemy przy aktualnym proponowanym przebiegu – stwierdził włodarz.
   Miejscowi irytowali się, że przed tygodniem odbyło się spotkanie dotyczące przebiegu obwodnicy, ale nie było na nim projektanta. Konieczny wyjaśnił, że ten zachorował. Polowy wyjaśnił, że Miasto zleca przygotowanie projektu i w urzędzie nie wyznacza się przebiegu trasy. – To projektant przeprowadza wszystkie elementy i on to musi zrobić, bo jak nie, to nie zapłacimy – przekazał. Prezydent oznajmił, że dojdzie do spotkania z projektantem.
4. **Zalewanie posesji od strony ulicy Piotra Skargi w stronę Hulczyńskiej.**
   Problem rozwiązałby zbiornik retencyjny. 13 marca odbyło się spotkanie z właścicielem posesji, oględziny w terenie. Okazało się, że woda spływa z pól należących do osób prywatnych. Rozwiązaniem jest na wykonanie niecki retencyjnej i strefy buforowej – roślinnej, albo zwiększenie przepustu pod drogą krajową. Mieszkaniec zgłaszający ten problem zauważył, że z podobną sytuację przy ul. Sobieskiego w Studziennej Miasto poradziło sobie z problemem. W Sudole usłyszeli, że realizacja takiej inwestycji obciąży finansowo mieszkańców, a nie budżet Miasta. – Taki jest zapis w protokole ze spotkania z urzędnikami – podano prezydentowi. Ten odparł, że jak coś płynie przez miejski plac, to jest podstawa, żeby coś tamtędy przeprowadzić. Jednak w tym przypadku nikt nie zaburzył stosunków wodnych i takiej przesłanki brakuje. Miejscowi mówią, że koszt niecki jest potężny, nie na kieszeń kilku rodzin. Co ciekawe, gdy Miasto rozwiązywało podobny problem w Studziennej, to tereny też były prywatne. – Tam nie było nic miejskiego, toczyły się rozmowy o zamianie gruntów, a w końcu właściciel odsprzedał grunt miastu – przekazał radny z dzielnicy. Jego sąsiad z Sudołu stwierdził, że na Starowiejską wydatki idą w milionach, a dla Sudołu nie ma. Polowy odparł, że zgoda na wydatki zależy od zgody rady miejskiej czy inwestować w prywatne sprawy środki publiczne. Obiecał, że spotka się z mieszkańcem i sam oceni sytuację. – To nie znaczy, że wydarzy się tak, jak pan marzy – zaznaczył Polowy.
5. **Wykup działek w czaszy zbiornika.**
   Prezydent poinformował, że odbyło się spotkanie z dyrektorem RZGW i skontaktowano

Spichlerz przetrwał kościół. Procesja ważna jak Lajkonik

Prezydentowi Polowemu podziękowano za to, że spichlerz pięknieje z dnia na dzień. – Byłem sceptycznie nastawiony, ale jak to widzę teraz, to zmieniłem zdanie. On jest z 1780 roku, czyli stał jeszcze przed kościołem na Padole, był przed Psiną. Kościoła nie ma, a spichlerz stoi. O pieniądzach nie będziemy gadać, ile się daje. Dziś zaczynają ludzie patrzeć na to całkiem inaczej – chwalił Jan Płaczek.

Poinformował przy tej okazji, że Wielkanocną Procesję Konną w Sudole wpisano na listę kulturowego dziedzictwa, a on odebrał stosowny dokument na gali w Zakopanem. – Gdyby nie wieś za tym była, to już byśmy nie jeździli. Jako jedni z 12 takich procesji w kraju, na liście liczącej tylko 85 pozycji. Tam są szopki krakowskie, lajkonik – informował Płaczek.

Zapytano o przyszłą funkcję spichlerza, który jest remontowany za środki z Polskiego Ładu. – To będzie coś w rodzaju izby tradycji. Cały czas nie może być otwarte, ale na zasadzie eventu, np. procesja, lekcje muzealne, wizyty szkolne – wymieniał Dariusz Polowy.

Eugeniusz Wyglenda podał, że chwała organizatorom procesji, że z pokolenia na pokolenia, ojciec, córy, synowie dziedziczą tradycję i zamiłowanie, by to robić.

eprasa.pl cc603dd101

z nim osoby zainteresowane. – Przekazano nam, że jak zbiornik będzie mokry, to w pierwszej kolejności dokonają się takie wykupy. Zatem czekamy na te decyzje – oznajmił rolnik z Sudołu.

6. **Obwodnica po śladzie Psiny**. Przekazywano to projektantowi, ale z jego punktu widzenia, jak i sztuki budowlanej takie rozwiązanie nie znajduje uznania.
7. **Naprawa drogi, przedłużenia ulicy Czynu Społecznego do Wojnowic.**
Zarządcą jest Powiat i kiedy ten samorząd zdecyduje się na taki remont, to Miasto się dołoży.
8. **Spływ wód opadowych po ulicy Spokojnej, zalewanie posesji.**
Prezydent usłyszał podziękowania, że po 5. latach zrobiono to w końcu.
9. **Ustawienie znaku – lustra na wyjeździe z ul. Piotra Skargi** – wciąż do realizacji.
10. **Organizacja koncertów na bulwarach – odbyło się ich wiele**.
11. **Montaż poręczy przy schodach na bulwary za pomnikiem Matki Polki** – wykonano.
12. **Problem z brukowaniem terenu przed remizą, niezbędne poprawki** – firma wykonawcza uległa likwidacji, źle skonstruowano z nią umowę.
13. **Przejście dla pieszych przy tzw. starej szkole, ul. Korczaka/Hulczyńska**. – Ostatnio synowa z synem i wózkiem ledwo co zdążyli przejść tamtędy, bo samochód tak szybko jechał – narzekał mieszkaniec, który już 5. rok zgłasza ten temat. Wskazuje na gminę Krzyżanowice i „pasy" w Roszkowie na zakręcie. – Tam można, tu nie można? – pytał Polowego. Przed rokiem użył nawet stwierdzenia, że władza w mieście jest w tym temacie nieudolna, w odróżnieniu od tej w gminie.

Jakie postulaty zgłosili mieszkańcy?

1. Ulica Wiosenna – potrzebna jest naprawa drogi, bo studzienki się w niej pozapadały, a także wycięcie krzaków, które zasłaniają wyjazd z Wiosennej, przy której znajduje się „piękny" budynek miejski. – W urzędzie chyba nie pamiętają, że takie coś jest w mieście – kpili miejscowi.
2. Wykonać remont chodnika – przy Hulczyńskiej od skrzyżowania z ul. Piotra Skargi do przystanku autobusowego.
3. Ulicę Piotra Skargi poprawić tak jak ul. Spokojną – 10 lat temu położono tam asfalt, droga funkcjonuje dobrze, ale „jak teraz pada 80 litrów, to zalewa posesje". Miejscowi proszą, żeby wykonać obrzeża wjazdowe. Odbyła się już wizja urzędnicza w terenie. – Czekamy, jeszcześmy nie straszyli prezydentem, bo miało być po żniwach, teraz mówi się, że po 5 listopada, ale coś słychać, że nie ma pieniędzy w budżecie, a to tylko góra 200 metrów – przekazał włodarzowi jeden z miejscowych.
4. Obwodnica w korycie Psiny – mieszkańcy uważają, że obecna propozycja przebiegu drogi jest niekorzystna dla rolników. – Przecina pola, dzieli gospodarzom na połowę. Tam nie ma zabudowań, a nas to będzie dotyczyć. Kiedyś powstała Psina, żeby doprowadzić wodę do fabryki cygar Domsa, ale dawno przestała pełnić swoją funkcję. Teren jest miejski, więc od Studziennej do granicy miasta mogłaby biec po Psinie. Rolnicy od siebie dołożą te parę metrów – mówił pan Jan z Sudołu. Wspomniał, że teraz w Psinie są drzewa, chaszcze, śmieci, a ostatnio nawet prowadzono nielegalną produkcję marihuany. – Tam są wierzby stuletnie, te konary. To będą koszty, żeby to Miasto zagospodarowało. Proszę spróbować przepchać to, żeby tamtędy poszła obwodnica – apelowano do włodarza. Sceptyczny wobec pomysłu jest Dominik Konieczny określany jako wiceprezydent drogowy. – To nie jest korzystne, bo to dodatkowe nadłożenie kilkuset metrów wobec propozycji projektanta. Mamy pewne grunty miejskie, które można przeznaczyć jako pewną rekompensatę za te zabrane pod przebieg obwodnicy. Będzie tam jeszcze nowa strefa przemysłowa przy ulicach Sosnowieckiej i Studziennej. Ta droga miałaby korzystny wpływ na przeznaczenie tego obszaru – mówił Konieczny. Miejscowi wypowiedzieli się na temat przebieg obwodnicy przez ul. Topolową, gdzie ma być skrzyżowanie bez świateł. – Kto tam będzie czekał, żeby wjechać na pole? – dziwili się.
5. Co z rondem na mycie? Zbierano podpisy w tej sprawie. Na teraz GDDKiA zarządzająca DK45 nie ma planów przebudowy tego fragmentu, mimo zasygnalizowaniu nadchodzących tam zmian. W Sudole proszą chociaż o prawoskręt na tej krzyżówce.
6. Żeby ulica Topolowa nie służyła jako droga transportowa do budowy obwodnicy. Jest tam małe osiedle mieszkaniowe, a kiedy budowano Zbiornik Racibórz jeździły tam nieustannie ciężarówki – wanny i mimo protestów nie dało się tego odkręcić. – Dlatego mówimy o tym wcześniej – mówili mieszkańcy Topolowej. Przy okazji poproszono, żeby wymienić stary asfalt na tej drodze, która do przepompowni jest popękana. – Po zimie nastąpi wymiana na tym odcinku – obiecał D. Konieczny.
7. Radny Wyglenda wnioskował o 30 000 zł w nowym budżecie Raciborza na remont sanitariatów.
8. Budynek szkoły i przedszkola wymaga napraw. Argumentowano, że taka inwestycja dzielnicy się należy, bo ta jest w pewien sposób niedoceniona. Niemal codziennie wyjeżdża stąd wóz strażacki do akcji lub zabezpieczenia. Poprzedza ten wyjazd głośne wycie syren. Wszyscy w Sudole to słyszą, my robimy coś dla miasta, czas by miasto zrobiło coś dla nas – argumentowali miejscowi.

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?
WEJDŹ NA PRACA.NOWINY.PL

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?
DODAJ OGŁOSZENIE NA PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE
praca nowiny.pl

Wielkanocna Procesja Konna w Bieńkowicach z nagrodą. Wójt wręczył organizatorom czek

– To wydarzenie, którym się szczycimy – tak wójt Grzegorz Utracki powiedział o Wielkanocnej Procesji Konnej w Bieńkowicach, którą uhonorował specjalną nagrodą. Wręczył też czek na 4 tysiące złotych.

Doroczną Inaugurację Roku Kulturalnego Gminy Krzyżanowice zorganizowano w piątek 20 października. Tradycyjnie w ramach wydarzenia wójt Grzegorz Utracki wręcza nagrody w dziedzinie kultury. W tym roku przyznał ją organizatorom Wielkanocnej Procesji Konnej w Bieńkowicach. Spotkaniu towarzyszył jesienny koncert jazzowy w wykonaniu Zygmunta Popeli i Michała Putrzyńskiego.

Nagroda dla wielu

– Zastanawiając się nad tegoroczną nagrodą w gminie Krzyżanowice, uznałem, że jak marszałek już nagrodził, to wypada, żeby w gminie też ich nagrodzić – mówił wójt Grzegorz Utracki. Włodarz przypomniał tym samym o wcześniejszym uhonorowaniu bieńkowickiej procesji konnej. Wydarzenie w 2022 roku nagrodzono drugim miejscem w konkursie „Piękna Wieś Województwa Śląskiego", w kategorii najlepsze przedsięwzięcie popularyzujące tradycje, obrzędy i zwyczaje, przyznając organizatorom 5 tys. złotych. Wójt dodał, że w wydarzeniu rokrocznie uczestniczy niemal 100 jeźdźców i jeszcze więcej uczestników, więc trudno nagrodzić wszystkich. Nagrodę wręczył reprezentantom, oprócz sołtysa wsi Romana Herbera także Gerardowi Stoszkowi, Alfredowi Grzibkowi, Maksymilianowi Galdzie oraz Walterowi Witeczkowi – prezesowi OSP Bieńkowice, przedstawicielowi jednostki, która dba o bezpieczeństwo uczestników.

Grzegorz Utracki podkreślał, że nagroda jest dla wszystkich tych, którzy uczestniczyli, uczestniczą i będą w niej uczestniczyć, tworząc wielowiekową tradycję. Tą nagrodą, jak podkreślał wójt, chce podziękować zaangażowanym. – Myślę, że ta wiekowa tradycja, która pielęgnowana jest nie tylko w Bieńkowicach, ale także w okolicznych miejscowościach: Sudole, Pietrowicach Wielkich, Zawadzie Książęcej, Ostropie, to piękna rzecz. Pokazuje, że nie tylko w Niemczech, w Saksoni, są takie procesje, ale u nas też to wielowiekowa tradycja – mówił w ruinach tworkowskiego zamku, gdzie zorganizowano wydarzenie.

Wójt, wręczając przedstawicielom czek na 4 tysiące złotych, życzył wywołanym na scenę, aby nadal pielęgnowali tę tradycję, tak, aby nigdy jej nie zabrało w gminie Krzyżanowice – a przy tym, aby nie zabrakło jeźdźców, uczestników i ludzi dobrej woli, którzy wspierają to wydarzenie.

Sołtys zaprasza na kolejną procesję

Sołtys Herber ze sceny dziękował uczestnikom i wójtowi za docenienie, mówiąc nie tylko o przyznanym wyróżnieniu w trakcie Inauguracji Roku Kulturalnego Gminy Krzyżanowice, ale rokrocznym wsparciu finansowym, które przeznacza urząd gminy na tę inicjatywę. – Wydarzenie organizujemy co roku w Wielkanocny Poniedziałek, więc już zapraszam na kolejną odsłonę – uśmiechał się sołtys. Maksymilian Galda dopowiedział, że on w wydarzeniu uczestniczy prawie od 50 lat, jego kolega Alfred 60 lat, a Gerard Stoszek 70 lat. – Jeśli to zliczyć, to łącznie jeździmy od 180 lat – żartował ze sceny. – Tworzymy historię – oznajmił.

Dwie jednostki w miejscu jednej

Inaugurację prowadziła Sabina Ciuraszkiewicz, od niedawna dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Krzyżanowicach. To jednostka, którą powołano od 1 lipca, wydzielając ją z Gminnego Zespołu Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki w Krzyżanowicach. Utworzenie jej, jak podkreślono w uchwale Rady Gminy Krzyżanowice, ma za zadanie poszerzenie prowadzenia działalności kulturalnej na terenie gminy poprzez tworzenie i upowszechnianie kultury, sztuki i turystyki.

– Celem Ośrodka Kultury będzie kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej społeczeństwa, stwarzanie możliwości kontaktu z wartościami kultury polskiej i światowej, rozpowszechnianie kultury muzycznej, teatralnej i turystyki. Do zadań Ośrodka Kultury w Krzyżanowicach będzie również należeć: tworzenie, gromadzenie, upowszechnianie i ochrona dóbr kultury, inicjowanie i prowadzenie badań dotyczących historii i turystyki kulturowej, ochrona i popularyzacja dziedzictwa postindustrialnego, kultywowanie tradycji, historii i zwyczajów naszej gminy. Działania Ośrodka Kultury są skierowane również na edukację kulturalną dzieci i młodzieży jako przyszłych odbiorców oraz współtwórców kultury i historii naszej gminy – napisano w uchwale.

Siedzibą jednostki stała się stara Roszarnia w Tworkowie, wyremontowana przy wsparciu środków unijnych. Niedługo, jak dowiadujemy się, obiekt ma zostać oficjalnie otwarty.

Zaś ówczesny Gminny Zespół Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki w Krzyżanowicach to teraz Gminny Zespół Oświaty w Krzyżanowicach, którym niezmiennie kieruje Daria Wieczorek.

(mad)

Wójt wręczył nagrodę przedstawicielom organizatorów Wielkanocnej Procesji Konnej w Bieńkowicach w wozowni tworkowskiego zamku

Grzegorz Utracki podkreślał, że nagroda jest dla wszystkich tych, którzy uczestniczyli, uczestniczą i będą uczestniczyć w Wielkanocnej Procesji Konnej w Bieńkowicach, tworząc tym samym wielowiekową tradycję

– Wydarzenie organizujemy co roku w Wielkanocny Poniedziałek, więc już zapraszam na kolejną odsłonę – powiedział po wręczeniu nagrody sołtys wsi Roman Herber

To pierwsza Inauguracja Roku Kulturalnego dla Sabiny Ciuraszkiewicz w roli dyrektorki Gminnego Ośrodka Kultury w Krzyżanowicach

Z zaproszenia na wydarzenie skorzystało kilkudziesięciu mieszkańców gminy Krzyżanowice

eprasa.pl cc603dd101

Zakład Aktywności Zawodowej jest o krok od własnej siedziby

Gmina Racibórz złożyła ofertę zakupu budynku na działalność Zakładu Aktywności Zawodowej.

Prezydent Polowy z zastępcą i członkami stowarzyszenia „Spektrum" na terenie przyszłego ZAZ

Prezydent Dariusz Polowy wspólnie ze Stowarzyszeniem „Spektrum" poinformowali, że proces nabycia budynku przy ulicy Łąkowej w Raciborzu na potrzeby Zakładu Aktywności Zawodowej jest na bardzo zaawansowanym etapie. Oficjalne potwierdzenie przyjęcia oferty zakupu, złożonej przez Gminę Racibórz, zostało potwierdzone notarialnie.

– To wielki dzień dla wspaniałych ludzi – niepełnosprawnych oraz związanych z tworzeniem Zakładu Aktywności Zawodowej w Raciborzu – Stowarzyszeniem „Spektrum". Zakład Aktywności Zawodowej w Raciborzu to inwestycja w ludzi i w naszą społeczność. Stworzymy zasoby, w których każdy ma szansę na rozwój i samodzielność. – mówi prezydent Polowy.

Głównym celem powstania ZAZ w Raciborzu jest skuteczna aktywizacja mieszkańców z różnymi stopniami niepełnosprawności, dążąc do zwiększenia ich komfortu życia i, co równie istotne, wspomagając ich w osiągnięciu samodzielności. W Raciborzu żyje około 150 osób z niepełnosprawnościami w różnym stopniu. **(red)**

Wiadomo jak urząd wykorzysta nowy dworzec PKP

Na mocy umowy zawartej z PKP Miasto Racibórz podjęło decyzję zagospodarowania 700 m² powierzchni nowego dworca na cele publiczne. Władze miasta postanowiły podzielić tę przestrzeń na dwie części o szczególnym znaczeniu społecznym.

Pierwsza część, nazwana „Stacją Młodych" zostanie przeznaczona dla młodzieży, stanowiąc przestrzeń społeczno-kulturalną, która ma na celu stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi młodych ludzi.

Partycypacja i motywacja

Stacja Młodych będzie miejscem, gdzie młodzież będzie miała możliwość rozwijania swoich umiejętności, ucząc się partycypacji społecznej, zdobywając biznesowe know-how, budując motywację i nawiązując międzynarodowe relacje.

Aby jak najlepiej przygotować się do wdrożenia miejskiego przedsięwzięcia, Elżbieta Franiczek z wydziału rozwoju Urzędu Miasta Racibórz oraz Magdalena Wieder z Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej uczestniczyły w „Europe Goes Local & Democracy Reloading workshops" w Lublinie

To miejsce pomoże młodym zrozumieć, że mają rówieśników z podobnymi problemami i potrzebami. Będzie można tam spędzić czas pracując lub odpoczywając w oczekiwaniu na zajęcia szkolne, pociąg czy autobus.

Promocja przedsiębiorczości

Druga część to „Raciborski Urban Lab", którego głównym celem będzie promowanie przedsiębiorczości wśród młodych ludzi. Przestrzeń będzie stworzona jako miejsce, gdzie samorząd, biznes, mieszkańcy i organizacje społeczne mogą się spotykać. Ponadto, służyć będzie jako przestrzeń do wspólnej pracy (co-working), oraz spotkań organizacji pozarządowych, grup nieformalnych, które chcą realizować różne inicjatywy na rzecz rozwoju miasta. **(red)**

REKLAMA

eprasa.pl cc603dd101

2 miliony kary w umowie na budowę lodowiska. Radny Fica tłumaczył się mieszkańcowi Ostroga

Na sobotnim spotkaniu dzielnicowym na Ostrogu, tak jak przed rokiem dyskutowano o budowie lodowiska w OSiR. Głos zabrał Ludwik Gorczyca, były rajca, zwolennik PiS. Jego zdaniem, zachowanie w tej sprawie radnych opozycji, to działanie na szkodę mieszkańców, bo ci oczekują, że obiekt powstanie.

Gorczyca zawnioskował, aby obecny na spotkaniu Marcin Fica – członek klubu Razem dla Raciborza – wytłumaczył zebranym, dlaczego rajcy nie zgodzili się zapłacić za budowę lodowiska i prace na Zamkowej wstrzymano.

Radni chcieli większego lodowiska

Pomny swoich związków z samorządem L. Gorczyca przypomniał Ficy, że ten składając ślubowanie radnego, deklarował nie działać na szkodę miasta. – Ja na pana głosowałem i się zawiodłem – stwierdził znany na Ostrogu miłośnik koni.

Radny Marcin Fica szczegółowo omówił spór radnych z włodarzem Raciborza dotyczący budowy lodowiska. Zaznaczył, że budowana jest pierwotna wersja obiektu, za którą optował od początku Dariusz Polowy, ale nie rada. Ta wolała propozycję Michała Fity – większy obiekt – halę a nie namiot. Polowy stawiał na rozmiary 20 m/50 m, a radni 30 m/60 m. – Byliśmy w Ostrowie Wielkopolskim, zobaczyć jak działa tam mniejsze lodowisko. Rozmawiałem wtedy z tamtejszym dyrektorem i on przyznał, że chciał większy obiekt, ale tamtejszy samorząd nie chciał więcej wydawać. W Raciborzu tego problemu nie było, bo rada podniosła kwotę wydatku na budowę lodowiska. Jednak prezydent ogłosił przetarg na swoją wersję, wbrew konsultacjom z radnymi. No to we wrześniu 2022 roku rada podjęła uchwałę o braku zgody, o wstrzymaniu tej inwestycji. Byliśmy gotowi rozmawiać, usiąść, dążyć do kompromisu, ale prezydent ogłosił ten przetarg. Przecież miał wstrzymanie działań. Tymczasem on przetarg rozstrzygnął, a dyrektor OSiR Paweł Król podpisał umowę z wykonawcą. My wstrzymaliśmy tę inwestycję, bo uważamy, że nie powinno być takie małe, nam nie chodzi o taką ślizgawkę – podkreślił były szef komisji gospodarki.

Prezydent miał pieniądze i działał

Przysłuchujący się mieszkańcy chcieli poznać reakcję, bo z sali padło, że wygląda to tak, jakby prezydent robił z lodowiskiem „samowolkę".

Dariusz Polowy zaczął od tego, że w listopadzie 2022 roku radni wprowadzili do budżetu pieniądze na budowę lodowiska, wcześniej stamtąd przez nich wycofane. Nakazała im to Regionalna Izba Obrachunkowa, bo jej zdaniem, raciborska rada zadziałała wbrew prawu. Mając pieniądze w budżecie i postępowanie przetargowe na budowę lodowiska do rozstrzygnięcia, włodarz zdecydował, że rozstrzygnie ogłoszone 6 – 7 miesięcy wcześniej postępowanie. Podpisano umowę i zaczęła się realizacja. Jednak po miesiącu większość w radzie zagłosowała, żeby wycofać z budżetu pieniądze. – Bo mieliśmy uchwałę z września o wstrzymaniu inwestycji – zauważył tu Fica. – Realizowaną inwestycję państwo wstrzymaliście. W umowie jest zapis, że za odstąpienie od zlecenia musimy zapłacić wykonawcy 2 mln zł kary – 20% zamówienia. Wpisaliście pieniądze do budżetu, to ja wykonałem swoje zadanie. Teraz grozi nam kara. Żeby się jeszcze nie okazało, że to jest jakaś wasza zaprzyjaźniona firma! – przestrzegł radnego Polowy.

Ludwik Gorczyca porównał wstrzymaną inwestycję do niezbudowanych basenów na żwirowniach. – Takie wstrzymywanie w trakcie, takie blokowanie to jest działanie przeciwko młodzieży w mieście. Będę zalecał wszystkim wokół, żeby nigdy już na pana nie głosowali – zwrócił się do radnego Ficy. Dla niego takie stanowisko rady jest jak przestępstwo.

Zrobi wszystko, żeby było lodowisko

Polowy dodał jeszcze, że rajcy bawili się z organem wykonawczym (prezydentem) w ciuciubabkę. – RIO stwierdziło, że nie mieliście prawa usuwać tych pieniędzy i je później wprowadziliście. Trzeba je było zostawić w budżecie. Później mnie rozliczacie przy absolutorium z realizacji zadań – wskazywał przedstawicielowi opozycji. Fica odparł, że wprowadzenie pieniędzy nie oznaczało zgody na budowę. Polowy wytknął mu, że opozycja narzekała na żłobek, na Rybnicką, że lodowisko nie jest pierwszą inwestycją, z którą radni się nie zgadzają.

Na pytanie zebranych co dalej z budową, prezydent odpowiedział z uśmiechem: wybudujemy, najwyżej poczekamy. – Nie martwcie się państwo, zrobię wszystko, żeby było lodowisko – podsumował dyskusję D. Polowy. **(ma.w)**

Prezydenci na Płoni: remont Rybnickiej jest kontrolowany co środę

Prezydent Polowy i jego zastępca Konieczny musieli bronić się na spotkaniu dzielnicowym przed uwagami na temat remontu ulicy Rybnickiej. Padła nawet propozycja zakładu o 20000 zł, że PRD nie zdąży oddać drogi w terminie.

– Pan chyba nie wierzy w to co mówi – zwrócił się do włodarza w piątkowy wieczór mieszkaniec Płoni, gdy Polowy zapewniał tam, że z końcem grudnia nastąpi finisz prac na odcinku rondo Piaskowa – most na Uldze. – Roboty trwają już 3 miesiące, rozkopane jest pół drogi, nawet nie są w połówce. Do tej pory było tak wolno, a teraz będzie tak szybko? – dziwił się raciborzanin z Płoni.

Zwrócił uwagę, że na placu budowy dominują firmy podwykonawcze, a PRD tylko asfalt kładzie. – Widziałem taką sytuację, że ułożyli krawężniki, okazało się, że są za wysokie, choć obok stała paleta tych krawężników co miały być w tym miejscu. Później poprawiali. Dopiero wyskoczą problemy – prognozował uczestnik spotkania. Przyznał, że był już w magistracie ze swoimi spostrzeżeniami – w sierpniu spotkał się tam z wiceprezydentem Dominikiem Koniecznym. – Mówił pan wtedy, że trzeba poprawić komunikację z mieszkańcami. To ile razy pan był na budowie drogi? Z kim pan tam rozmawiał? Weźcie się za to, zejdźcie ze stołków, idźcie pooglądać – apelował w piątek 27 października w sali gimnastycznej ZSP 3.

Środowe narady

Dominik Konieczny stanowczo zaznaczył, że pojawia się na budowie regularnie, co tydzień. – Jestem na tej drodze, spotykam mieszkańców, ustalamy różne rzeczy. Zazwyczaj jest to środa o 12. Jeśli pan chce sprawdzić, to zapraszam między 12 a 13. Jest tam wtedy także przedstawiciel wykonawcy, inspektor nadzoru i kierownik budowy – podkreślił drugi zastępca prezydenta miasta.

Dodał, że to nic złego, że na inwestycji wykonywanej przez PRD pracują wynajęci podwykonawcy, bo to praktyka wielu firm. – Nasza spółka kupuje asfalt z Orlenu, tłuczeń z kopalń, transportem zajmuje się inna firma, a kanalizacją też inna. PRD kładzie powierzchnię bitumiczną – tłumaczył zebranym.

Konieczny oznajmił, że PRD ma „ogromny portfel zamówień na 100 mln zł". – Kilka lat temu ten portfel opiewał na 20 mln zł i proszę nie ironizować na temat PRD, nie wypowiadać się o spółce z lekceważeniem, bo oni robią dobrą robotę. Inspektorzy nadzoru tego pilnują i jak podwykonawca coś zrobił źle, to musi poprawić, żeby było zgodnie z dokumentacją – przekazał wiceprezydent.

> *Proszę nie ironizować na temat PRD, bo robią dobrą robotę*
>
> – Dominik Konieczny

Nie byłoby ani taniej, ani szybciej

Na koniec zastępca Polowego przyznał, że sam widzi na Rybnickiej dużo rzeczy do poprawy i nie będzie jego zgody na fuszerkę przy tym remoncie

Remont tej ulicy – dotąd drogi wojewódzkiej, a po zakończeniu inwestycji – nowej drogi miejskiej – zaplanowano na kwiecień 2024 roku.

Na uwagi, że przebudową drogi powinna była się zająć firma Strabag, która wykonała obwodnicę, prezydent Polowy zwrócił uwagę, że oferta tej firmy opiewała na kwotę o 5 mln zł wyższą niż zwycięska w przetargu, w którym wszyscy startujący oferowali ten sam termin zakończenia robót. W ten sposób włodarz uciął dywagacje, że Strabag wykonałby Rybnicką szybciej i nie byłby droższy od PRD.

(ma.w)

eprasa.pl cc603dd101

Zdaniem Adriana Szczypińskiego Carl Ulitzka zasługuje na pomnik w Raciborzu

Z Adrianem Szczypińskim – raciborskim dokumentalistą, rozmawialiśmy przy okazji niedawnej konferencji naukowej w Muzeum w Raciborzu, której bohaterem był Carl Ulitzka – duchowny i polityk przedwojennej ziemi raciborskiej.

▲ Adrian Szczypiński zrealizował dwa filmy, których bohaterem jest Carl Ulitzka. Pracuje teraz nad trzecim.

– Czy można powiedzieć o pewnym spełnieniu marzeń, dążeń o popularyzacji tej postaci nie tylko poprzez sztukę audiowizualną, ale także działalność naukową?

– W życiu bym się nie spodziewał, że uda mi się taki prywatny kaprys, taki przebłysk jakieś tam fantazji przekuć w realną uroczystość, w realne wydarzenie, które nie jest premierą mojego nowego filmu. Zorganizowały je „firmy" o dużej renomie, poważaniu, bo Muzeum w Raciborzu i TMZR. Bo to jest tak, że ja coś wymyśliłem, zaproponowałem, a tu nagle za pół roku to się wydarza. Przyjeżdżają osoby ze świata nauki, o których bym nie śnił. Przybył przecież biskup i profesor Jan Kopiec, a także – przede wszystkim historyk z Niemiec specjalizujący się w biografii tej postaci – Guido Hitze. Ja pojechałem do niego, do Ratingen, bo kręciłem dokument „Ulitzka", ale on przyjechał do muzeum, tylko dlatego, że mi przyszło do głowy, by odbyła się u nas konferencja. Bo do tego pomysłu poważnie podszedł dyrektor muzeum. Sądzę, że gdyby na miejscu Romualda Turakiewicza był ktoś inny, to do konferencji by nie doszło. Wynajdywano by różne przeszkody. Tymczasem pan Turakiewicz przekuł moją myśl w to realne wydarzenie. Przyznam, że jestem tym szczerze wzruszony. Bo to przede wszystkim moja prywatna pasja i moja prywatna chęć poszukania odpowiedzi na pytania, bo moje zainteresowanie Carlem Uliztką wzięło się stąd, że ja nic o nim nie wiedziałem i zrobiłem film, żeby dowiedzieć się jak najwięcej. I tak po 6 latach takiej pracy, trzeci film o nim jest w drodze. Doszedł do tego ten aspekt, który wykracza poza film i to już nie jest tylko jakaś moja prywatna walka o odtworzenie pamięci historycznej i przywrócenie dobrego imienia prałatowi, ale coś znacznie większego, szerszego. Coś, w czym występują, w czym prym wiodą ludzie, którzy są dla mnie wzorcem do naśladowania, jako badacze oraz źródłem bardzo cennych informacji.

– Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że możesz doprowadzić tymi wszystkimi działaniami do tego, że Carl Ulitzka zostanie upamiętniony w Raciborzu? To już raz się działo, pewien czas temu, gdy oddawano do użytku rondo – nerkę w rejonie ulicy Londzina. Był pomysł, aby rondo przy kościele św. Mikołaja miało za patrona Ulitzkę. Zrobił się wielki szum na tle narodowościowym, historycznym. Nie udało się, emocje opadły, a teraz to, co ty robisz i co się dzieje, już takich gorących wrażeń nie wzbudza.

– Mam nadzieję, że tak właśnie się stanie. Teraz już nie można użyć argumentu, że nic o nim nie wiadomo. Pierwszą część filmu „Ulitzka" można oglądać w internecie na moim kanale w YouTube, w obiegu są też płyty DVD z tą pozycją. Drugi film jest pokazywany na takich seansach jak ten w muzeum, a wkrótce też trafi do internetu. Dodatkowo zainteresowani mogli przyjść na tę konferencję i czegoś się dowiedzieć. Jeśli ktoś nie chciał skorzystać, to proszę wybaczyć, ale możliwość była. Oczywiście jest jeszcze wiele innych sposobów, by wiedzę o tym duchownym i polityku powziąć. Potrzebna jest dobra wola. Nadanie nazwy ulicy czy ronda to zaistnienie pamięci o Ulitzce w topografii miasta. Przyznam, że mi osobiście to się marzy pomnik tego raciborzanina. Może to jest banalne, może on by sobie nie życzył pomnika, ale według mnie to właśnie pomnik byłby takim postawieniem kropki nad „i" w tej sytuacji. W tej chwili filmy i konferencja to maksimum jeśli chodzi o skalę działań, jakiej możemy użyć wobec ludzi, aby dotrzeć do nich z wiedzą o roli prałata w dziejach miasta.

– Żadnej innej postaci ani tematowi nie poświęciłeś trzech pozycji dokumentalnych. Od sześciu lat jesteś z tym słynnym kapłanem za pan brat. Przy okazji – podziwiam jakość materiału zdjęciowego użytego w filmach.

– Miałem dostęp do dobrych źródeł, a dodatkowo każde zdjęcie przeszło przez moje ręce poprzez obróbkę w Photoshopie. Przerabiałem, poprawiałem ich ekspozycję, kontrasty i tak dalej. Tam, gdzie było za ciemne, to rozjaśniałem. Robiłem wszystko, żeby zdjęcia pochodzące z różnych źródeł wyglądały, jakby pochodziły z jednego.

– Stałeś się swego rodzaju nauczycielem historii regionalnej poprzez swoje filmy o przeszłości Raciborza.

– To jest naprawdę bardzo grube słowo i trzeba naprawdę wiedzieć o wiele, wiele więcej, żeby tytułować się historykiem. Ja nim nie jestem i nigdy nie będę. Mogę być co najwyżej propagatorem historii albo kimś kto kompiluje jej fragmenty. Jest nawet taki termin – kompilator. Zbieram wiedzę z różnych źródeł i ją kompiluję. Stosuję nowe sposoby przekazywania tej wiedzy i dzięki temu wielu raciborzan dowiaduje się o tym, co było tu przed nimi.

– Czy to, co się wydarzyło w muzeum 20 października, czyli konferencja i pokaz twego filmu nie skłania cię do przemyślenia, aby takich projektów było więcej? Wpierw taka teoretyczna podstawa, a na koniec twoja propozycja popularyzacji tematu.

– To jest dobry pomysł. Te pierwsze, duże premiery chcę nadal robić w salach kinowych, w Bałtyku czy RCK, ale kolejny pokaz w muzeum w połączeniu z wprowadzeniem historyków byłby atrakcyjnym przedsięwzięciem.

– Dla człowieka wierzącego, dla katolika, to co robisz z postacią Carla Ulitzki mogłoby być dowodem na taką opiekę duchową, jaką sprawuje nad Tobą, gdzieś z zaświatów ta postać.

– Zwłaszcza że rozmawiamy w dawnym kościele św. Ducha (śmiech). Przekładając na język kina, to Ulitzka byłby tu takim moim Imperatorem jak w Gwiezdnych Wojnach.

– Kiedy można spodziewać się trzeciej części filmu o prałacie ze Starej Wsi?

– Myślę, że za rok, czyli około w października 2024. Właśnie w tym okresie przypadają dwie rocznice dotyczące życia Ulitzki, one są obok siebie w kalendarzu. To by była świetna okazja, żeby tę trzecią część zaprezentować. Przede mną jeszcze dużo pracy nad nią. Wciąż zbieram materiał i prowadzę wstępne prace montażowe. Natomiast do merytoryki jeszcze nie siadam. Wciąż tej wiedzy przybywa. Dzisiejsza konferencja jest tego przykładem. Przyznam, że już kombinuję jakiego klucza użyć, żeby wykłady z konferencji weszły do filmu, w którym momencie narracji będą odpowiednie. Czy to będzie jeden blok? Czy to będą wyimki, gdzieś włożone w wywiady grane indziej? Możliwości jest kilka i którąś trzeba wybrać. Bo robienie filmu to nie jest tylko to, że się coś nakręci. Widz nie ma pojęcia, że najważniejsza jest praca nad jego montażem. To jest 90% pracy nad filmem. Praca w montażowni, przy komputerze. Do tego dochodzi taka myślandia, czyli co zrobić, jak to zrobić, jak wkomponować. Że to wszystko musi mieć ręce i nogi. Bo jak raz zrobię to źle, to potem już więcej nie będę chciał tego filmu oglądać i będę się łapał za głowę, dlaczego nie pomyślałem inaczej? Dlaczego nie poświęciłem miesiąca więcej, żeby się bardziej na tym zastanowić? Na przykład jak patrzę na mój film „Z biegiem Psinki to sobie wyrzucam, że niewystarczająco się dobrze do tego filmu przygotowałem. Ale będzie druga „Psinka", gdzie te błędy będą naprawione.

Rozmawiał Mariusz Weidner

eprasa.pl cc603dd101

Szpital w Raciborzu będzie zamykany na noc. Bo są goście, co nocują w holu, robią szkody i giną rzeczy

Wejście główne do szpitala, to prowadzące także do poradni specjalistycznych, będzie nocą zamykane. – Założymy domofon, będziemy otwierać na wezwanie, potrzebującym pomocy – tłumaczył decyzję dyrektor szpitala Ryszard Rudnik, występując na forum komisji zdrowia w październiku.

Ryszard Rudnik (w głębi) na październikowym posiedzeniu komisji zdrowia mówił, że SOR dopiero zaczął działać i są potrzebne korekty w jego funkcjonowaniu. Zostaną podjęte w konsultacji z kadrą medyczną

Szef komisji Franciszek Marcol pytał jak działa niedawno oddany SOR, który ruszył 1 października. – Jest trochę problemów organizacyjnych, personel się dociera. Potrzebne jest przestawienie mentalne, co wymaga czasu i działania. My wyciągniemy wnioski, będzie spotkanie z personelem oddziałów i SOR-u. Bo są zgłaszane uwagi – zaznaczył dyrektor naczelny szpitala.

Pomoc tylko doraźna

Ryszard Rudnik dodał, że trzeba edukować społeczeństwo, że SOR to nie lekarz pierwszego kontaktu. Na nowy oddział mają trafiać tylko ludzie z zagrożeniem życia i zdrowia, a nie z problemem zdrowotnym, który mają od tygodnia lub nawet dłużej. – SOR służy do udzielania pomocy doraźnej, do zabezpieczenia pacjenta – podkreślił szef placówki.

SOR obsługuje nagłe wypadki, obok niego działa świąteczna i nocna pomoc lekarska, a izba przyjęć zniknęła. Funkcjonuje nadal izba przyjęć planowych również zlokalizowana przy SOR.

Dojście na SOR znajduje się od strony rampy dla ambulansów. – Kieruje się tak, jak kiedyś się trafiało na ambulatorium izby przyjęć – wyjaśniał dyrektor Rudnik.

Ginące rzeczy z holu

Czy były jakieś skargi? – dopytywał szef komisji Franciszek Marcol na posiedzeniu, które odbyło się nietypowo w Akademii Nauk Stosowanych.

Dyrektor naczelny Ryszard Rudnik podał, że większych uwag nie było, SOR jest odpowiednio oznakowany i jest do niego również wejście od strony szpitala przez przejście obok pediatrii. Jednak tamtędy będzie trudniej dostać się w nocnych godzinach.

– Będziemy to główne wejście zamykać, domofon założymy. Pojawia się szereg gości różnych, nocują, robią szkody, giną rzeczy – mówił dyrektor naczelny, przypominając na koniec, że w od 15.00 do 17.00 odbywają się odwiedziny. **(ma.w)**

Stowarzyszenie ze Studziennej prosi o ścieżkę rowerową do dzielnicy

Żeby dojechać do ścieżki rowerowej na Opawskiej, mieszkańcy dzielnicy muszą nieprzepisowo poruszać się chodnikiem przy DK45, albo ryzykować jazdę wśród tirów po tej drodze krajowej. Dlatego złożyli w magistracie wniosek o wytyczenie trasy rowerowej ulicami Tunelową i Źródlaną.

Rowerzyści poruszają się w tym kierunku, jadąc wyasfaltowaną Tunelową i szutrową Źródlaną. Ta druga po deszczach jest trudna do pokonania, tworzą się wielkie kałuże i błoto. Roman Wałach – radny, szef stowarzyszenia na rzecz rozwoju dzielnicy i rowerzysta wysłał wiceprezydentowi Koniecznemu postulaty mieszkańców. Ci liczą na położenie asfaltu na Źródlanej i ograniczenie tam oraz na Tunelowej ruchu samochodowego.

Plany urzędu są takie, że jeszcze w listopadzie Źródlana ma być wyasfaltowana. Czy Miasto ograniczy tamtędy ruch samochodowy? O tym mówiono na spotkaniu dzielnicowym z mieszkańcami. Miejscowi są pewni, że kierowcy będą pędzili po Źródlanej i Topolowej traktując ją jako swego rodzaju obwodnicę dla ulicy Bogumińskiej i korków na mycie (DK45). Dominik Konieczny obiecał podczas tych rozmów, że Miasto rozważy propozycje stowarzyszenia – nowe oznakowanie czy słupki ograniczające przejazd. **(m)**

Antonina Belkius urodziła się 25 października o 14.00. Ważyła wtedy 3720 g i mierzyła 58 cm. Mama Kamila i tato Rafał są mieszkańcami Lubomi. W domu czeka brat Filip.

Kacper Sury jest synkiem Daniela i Justyny. Urodził się w Raciborzu 27 października o 9.35. Przy wadze 2600 g mierzył 50 cm. Chłopczyk ma brata Kevina (na zdjęciu). Rodzina mieszka w Rydułtowach.

Hanna Nachlik przyjechała na Gamowską z Rydułtów. Córeczka Wioletty i Dominika przyszła na świat 25 października o 19.35. Przy wadze 3330 g mierzyła 53 cm.

Marta Lubecka jest nową raciborzanką, córką Judyty i Mateusza. Urodziła się 25 października o 9.00. Ważyła wtedy 4150 g i mierzyła 59 cm.

Maksymilian Lis jest synkiem Martyny i Krzysztofa z Rybnika. Chłopczyk urodził się w raciborskim szpitalu 26 października o 8.58. Ważył wtedy 3220 g i mierzył 56 cm.

eprasa.pl cc603dd101

II LIGA
(PZPN)

XV kolejka (27/29.10.2023)

GKS Jastrzębie – Pogoń Siedlce	**2:1** (2:0)
Skra Częstochowa – Stal Stalowa Wola	**1:2** (0:1)
Olimpia Elbląg – Sandecja Nowy Sącz	**4:1** (2:1)
Kotwica Kołobrzeg – KKS Kalisz	**2:1** (0:1)
Polonia Bytom – Chojniczanka Chojnice	**1:1** (1:1)
Lech Poznań II – Hutnik Kraków	**4:3** (0:1)
Olimpia Grudziądz – Stomil Olsztyn	**3:0** (1:0)
Radunia Stężyca – ŁKS Łódź II	**0:0**
Wisła Puławy – Zagłębie Lubin II	**3:3** (2:1)

TABELA

1. Kotwica Kołobrzeg	15	27	28:19
2. KKS Kalisz	15	27	18:9
3. Pogoń Siedlce	15	26	25:16
4. Radunia Stężyca	15	25	20:14
5. Chojniczanka Chojnice	15	23	21:17
6. Skra Częstochowa	15	23	17:13
7. Olimpia Elbląg	15	23	18:15
8. ŁKS Łódź II	15	22	23:20
9. Hutnik Kraków	15	21	20:19
10. Stal Stalowa Wola	15	21	16:16
11. Wisła Puławy	15	19	22:23
12. Zagłębie Lubin II	15	19	21:22
13. GKS Jastrzębie	15	17	15:19
14. Stomil Olsztyn	14	17	15:21
15. Olimpia Grudziądz	15	15	18:25
16. Lech Poznań II	14	15	18:29
17. Polonia Bytom	15	14	14:21
18. Sandecja Nowy Sącz	15	12	13:24

XVI kolejka (03/06.11.2023)

Wisła Puławy – GKS Jastrzębie (pt 18:00), Polonia Bytom – Olimpia Elbląg (pt 18:00), KKS Kalisz – Olimpia Grudziądz (sb 13:30), Sandecja Nowy Sącz – Lech Poznań II (sb 13:30), Chojniczanka Chojnice – Pogoń Siedlce (sb 16:45), Stomil Olsztyn – Skra Częstochowa (sb 19:15), Hutnik Kraków – Kotwica Kołobrzeg (nd 12:30), Stal Stalowa Wola – Radunia Stężyca (nd 15:00), ŁKS Łódź II – Zagłębie Lubin II (pn 18:15).

B KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XIII kolejka (28/29.10.2023)

Zawada Książęca – Kuźnia Raciborska	**1:8** (0:5)
Pszów – Tworków II	**2:2** (0:1)
Gamów – Owsiszcze	**4:1** (2:1)
Borucin – Gorzyce II	**4:1** (2:1)
Ocice Racibórz – Buków	**5:2** (2:2)
Górki Śląskie – Zawada	**0:2** (0:2)
Grzegorzowice – Brzezie	**7:1** (2:0)
Krzyżkowice – Wojnowice	**1:0** (1:0)

TABELA

1. Pszów	13	29	41:27
2. Wojnowice	13	27	39:20
3. Kuźnia Raciborska	13	24	37:19
4. Grzegorzowice	12	24	38:27
5. Gamów	12	24	34:30
6. Owsiszcze	13	22	30:21
7. Borucin	13	21	43:31
8. Tworków II	13	21	25:21
9. Krzyżkowice	12	18	20:17
10. Ocice Racibórz	13	18	31:30
11. Górki Śląskie	13	18	23:28
12. Buków	13	15	19:39
13. Zawada	13	14	18:27
14. Gorzyce II	13	11	28:31
15. Brzezie	13	11	24:50
16. Zawada Książęca	12	1	9:42

XIV kolejka (04/05.11.2023)

Brzezie – Wojnowice (sb 14:00), Buków – Górki Śląskie (sb 14:00), Kuźnia Raciborska – Borucin (sb 14:00), Owsiszcze – Zawada Książęca (sb 14:00), Tworków II – Gamów (sb 14:00), Gorzyce II – Ocice Racibórz (nd 11:00), Zawada – Krzyżkowice (nd 14:00), Grzegorzowice – Pszów (nd 14:00).

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

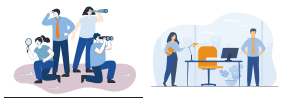

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA

PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

III LIGA
(PZPN – GRUPA 3)

XIV kolejka (27/29.10.2023)

Unia Turza Śląska – Starowice Dolne	**2:0** (1:0)
MKS Kluczbork – Pniówek Pawłowice	**2:2** (1:1)
Odra Bytom Odrzański – Carina Gubin	**0:1** (0:1)
Raków Częstochowa II – Śląsk Wrocław II	**0:4** (0:2)
Rekord Bielsko-Biała – Warta Gorzów	**3:0** (2:0)
Jelenia Góra – Górnik Zabrze II	**2:1** (1:1)
Stilon Gorzów – Gwarek Tarnowskie Góry	**2:1** (2:0)
Ślęza Wrocław – LKS Goczałkowice	**1:0** (1:0)
Lechia Zielona Góra – Górnik Polkowice	**0:1** (0:0)

TABELA

1. Rekord Bielsko-Biała	14	35	36:12
2. Śląsk Wrocław II	14	30	35:16
3. Lechia Zielona Góra	14	25	24:18
4. LKS Goczałkowice	14	24	21:11
5. Karkonosze Jelenia Góra	14	23	23:21
6. MKS Kluczbork	13	22	21:16
7. Górnik Polkowice	14	22	23:21
8. Ślęza Wrocław	14	21	27:26
9. Pniówek Pawłowice	14	19	23:24
10. Górnik Zabrze II	14	18	25:23
11. Carina Gubin	14	18	17:20
12. Warta Gorzów Wlkp.	14	17	15:23
13. Gwarek Tarnowskie Góry	14	16	15:19
14. Unia Turza Śląska	13	14	18:22
15. Stilon Gorzów Wlkp.	14	14	15:20
16. Odra Bytom Odrzański	14	11	12:22
17. Raków Częstochowa II	14	9	19:31
18. Starowice Dolne	14	6	11:35

XV kolejka (04/05.11.2023)

Starowice Dolne – MKS Kluczbork (sb 12:00), Odra Bytom Odrzański – Ślęza Wrocław (sb 12:00), LKS Goczałkowice – Unia Turza Śląska (sb 13:00), Pniówek Pawłowice – Raków Częstochowa II (sb 14:00), Gwarek Tarnowskie Góry – Karkonosze Jelenia Góra (sb 14:00), Górnik Polkowice – Stilon Gorzów Wlkp. (sb 14:00), Warta Gorzów Wlkp. – Carina Gubin (sb 14:00), Śląsk Wrocław II – Lechia Zielona Góra (sb 14:00), Górnik Zabrze II – Rekord Bielsko-Biała (nd 12:00).

B KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

XII kolejka (28/29.10.2023)

Rowień – Książenice	**4:3** (3:2)
Skrzyszów – Gołkowice	**1:1** (1:1)
Gaszowice II – Czerwionka	**1:4** (0:1)
Kamień – Godów	**3:1** (1:0)
Szczerbice – Gotartowice	**1:1** (1:1)
Chwałęcice – Dębieńsko	**6:0** (3:0)
Krostoszowice – Kokoszyce	**3:2** (2:1)
Chwałowice – Grabownia-Golejów	**0:3** (0:3)

TABELA

1. Chwałęcice	12	34	63:10
2. Szczerbice	12	32	55:10
3. Grabownia-Golejów	12	30	52:20
4. Gołkowice	12	23	31:21
5. Chwałowice	12	22	34:35
6. Czerwionka	12	20	37:26
7. Dębieńsko	12	18	32:32
8. Godów	12	17	32:38
9. Gotartowice	12	16	34:31
10. Kamień	12	16	14:21
11. Krostoszowice	12	14	28:35
12. Kokoszyce	12	13	22:44
13. Skrzyszów	12	9	12:40
14. Rowień	12	5	17:41
15. Książenice	12	4	21:45
16. Gaszowice II	12	3	17:52

XIII kolejka (04/05.11.2023)

Gołkowice – Kamień (sb 14:00), Czerwionka – Skrzyszów (sb 14:00), Książenice – Gaszowice II (sb 14:00), Grabownia-Golejów – Szczerbice (nd 11:00), Godów – Chwałowice (nd 11:00), Dębieńsko – Krostoszowice (nd 14:00), Gotartowice – Chwałęcice (nd 14:00), Kokoszyce – Rowień (nd 14:00).

C KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ – GRUPA 1)

X kolejka (28/29.10.2023)

Bolesław – Rogów II	**2:4** (1:3)
Studzienna II – Borucin II	**5:1** (4:0)
Cyprzanów – Bojanów	**15:0** (4:0)
Lubomia II – Bełsznica II	**5:1** (2:0)
Olza – Płonia Racibórz	**5:1** (2:0)

TABELA

1. Cyprzanów	8	19	45:10
2. Bełsznica II	9	19	29:20
3. Rogów II	7	18	22:9
4. Lubomia II	8	16	25:15
5. Bolesław	8	16	21:12
6. Studzienna II	8	10	21:21
7. Olza	9	7	19:20
8. Borucin II	8	7	10:30
9. Płonia Racibórz	7	4	11:28
10. Bojanów	8	0	7:45

XI kolejka (04/05.11.2023)

Rogów II – Cyprzanów (sb 14:00), Płonia Racibórz – Studzienna II (sb 14:00), Bojanów – Lubomia II (sb 14:00), Borucin II – Bolesław (nd 14:00), Olza – pauza, Bełsznica II – pauza.

IV LIGA
(ŚLĄSKI ZPN – GRUPA 2)

XIII kolejka (28/29.10.2023)

Odra Wodzisław Śl. – Spójnia Landek	**1:3** (1:2)
ROW Rybnik – LKS Czaniec	**3:1** (1:1)
Orzeł Łękawica – Decor Bełk	**3:0** (2:0)
Tempo Puńców – LKS Tworków	**4:2** (3:0)
GKS Tychy II – MKS Lędziny	**4:1** (2:0)
Czechowice-Dziedzice – Kuźnia Ustroń	**1:1** (1:1)
Podbeskidzie B-B II – Łaziska Górne	**2:2** (1:1)
Rekord B-B II – Gwarek Ornontowice	**2:1** (1:0)

TABELA

1. Spójnia Landek	13	29	27:9
2. Podbeskidzie B-B II	13	27	39:17
3. Polonia Łaziska Górne	12	27	27:7
4. Tempo Puńców	13	22	24:22
5. Gwarek Ornontowice	13	21	24:10
6. Decor Bełk	13	21	26:16
7. Orzeł Łękawica	13	21	23:13
8. GKS Tychy II	13	20	23:19
9. Odra Wodzisław Śląski	13	20	21:20
10. ROW Rybnik	13	19	21:32
11. Kuźnia Ustroń	13	16	28:24
12. Rekord Bielsko-Biała II	13	15	13:24
13. LKS Tworków	13	12	20:30
14. LKS Czaniec	13	10	19:27
15. Czechowice-Dziedzice	13	10	15:23
16. MKS Lędziny	12	0	3:60

XIV kolejka (03/05.11.2023)

Podbeskidzie Bielsko-Biała II – LKS Czaniec (pt 15:00), GKS Tychy II – Czechowice-Dziedzice (sb 11:00), Spójnia Landek – ROW Rybnik (sb 14:00), Gwarek Ornontowice – Polonia Łaziska Górne (sb 14:00), Kuźnia Ustroń – Orzeł Łękawica (sb 14:00), Odra Wodzisław Śląski – Decor Bełk (sb 17:00), Rekord Bielsko-Biała II – Tempo Puńców (sb 17:30), LKS Tworków – MKS Lędziny (nd 14:00).

C KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

X kolejka (28/29.10.2023)

Kamień II – Wielopole	**3:0** (2:0)
Radlin II – Krostoszowice II	**7:5** (2:2)
Polaris Żory – Świerklany	**0:7** (0:2)
Baranowice-Żory II – Skrbeńsko	**2:1** (1:0)
Szeroka – Jastrzębie-Bzie	**1:3** (0:0)
Ochojec II – Rapid Wodzisław Śląski	**7:2** (3:1)

TABELA

1. Baranowice-Żory II	10	28	37:12
2. Świerklany	9	27	49:10
3. Jastrzębie-Bzie	10	22	34:14
4. Skrbeńsko	9	18	40:21
5. Radlin II	10	18	37:24
6. Kamień II	10	16	23:17
7. Wielopole	10	15	24:19
8. Ochojec II	10	11	15:32
9. Krostoszowice II	10	7	19:38
10. Szeroka	9	4	17:27
11. Rapid Wodzisław Śląski	9	4	17:69
12. Polaris Żory	10	0	8:48

XI kolejka (04/05.11.2023)

Jastrzębie-Bzie – Ochojec II (sb 14:00), Krostoszowice II – Szeroka (sb 14:00), Wielopole – Radlin (sb 14:00), Skrbeńsko – Kamień II (sb 14:00), Świerklany – Baranowice-Żory II (sb 14:00), Rapid Wodzisław Śląski – Polaris Żory (nd 14:00).

C KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ – GRUPA 2)

X kolejka (28/29.10.2023)

Rzuchów – Górki Śląskie II	**1:3** (0:1)
Zawada II – Kornowac	**5:2** (1:1)
Adamowice – Dzimierz	**2:2** (1:2)
Niewiadom II – Ruda Kozielska	**2:10** (0:5)
Czernica II – Pstrążna	**1:3** (1:2)
Kobyla – Zwonowice	**2:5** (1:2)

TABELA

1. Zwonowice	10	25	55:16
2. Ruda Kozielska	10	23	44:21
3. Dzimierz	10	23	24:13
4. Adamowice	10	21	25:13
5. Kobyla	10	16	29:21
6. Kornowac	10	15	33:24
7. Czernica II	10	13	24:28
8. Zawada II	10	12	28:33
9. Pstrążna	10	9	26:30
10. Górki Śląskie II	10	9	19:39
11. Niewiadom II	10	6	19:55
12. Rzuchów	10	0	25:58

XI kolejka (04/05.11.2023)

Dzimierz – Niewiadom II (sb 14:00), Zwonowice – Adamowice (sb 14:00), Pstrążna – Rzuchów (sb 14:00), Czernica II – Kornowac (sb 14:00), Ruda Kozielska – Zawada II (sb 14:00), Górki Śląskie II – Kobyla (nd 14:00).

KLASA OKRĘGOWA
(ŚLĄSKI ZPN – GRUPA 3)
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XIII kolejka (28/29.10.2023)

Czarni Gorzyce – Start Mszana	**4:0** (2:0)
Ruch Stanowice – Unia Racibórz	**4:2** (2:2)
Granica Ruptawa – Dąb Gaszowice	**3:3** (2:1)
Forteca Świerklany – Silesia Lubomia	**4:2** (2:1)
Zameczek Czernica – Naprzód Syrynia	**0:3** (0:0)
Górnik Radlin – Naprzód Czyżowice	**3:0** (1:0)
Płomień Połomia – LKS Krzyżanowice	**1:1** (0:0)
LKS Nędza – GKS Jastrzębie II	**3:3** (2:1)

TABELA

1. Naprzód Syrynia	13	31	34:16
2. Ruch Stanowice	13	26	32:21
3. LKS Krzyżanowice	13	25	41:24
4. Forteca Świerklany	13	25	28:15
5. Czarni Gorzyce	13	24	31:12
6. Płomień Połomia	13	24	32:19
7. LKS Nędza	13	20	27:21
8. Górnik Radlin	13	19	21:19
9. Silesia Lubomia	13	18	17:9
10. Granica Ruptawa	13	18	25:26
11. GKS Jastrzębie II	13	16	30:30
12. Unia Racibórz	13	12	28:36
13. Naprzód Czyżowice	13	12	19:30
14. Dąb Gaszowice	13	11	18:40
15. Zameczek Czernica	13	10	14:40
16. Start Mszana	13	0	9:48

XIV kolejka (04/05.11.2023)

LKS Krzyżanowice – Dąb Gaszowice (sb 14:00), Górnik Radlin – Granica Ruptawa (sb 14:00), Start Mszana – Unia Racibórz (sb 14:00), Naprzód Syrynia – Czarni Gorzyce (sb 14:00), Płomień Połomia – LKS Nędza (sb 14:30), GKS Jastrzębie II – Forteca Świerklany (nd 11:00), Ruch Stanowice – Naprzód Czyżowice (nd 14:00), Silesia Lubomia – Zameczek Czernica (nd 14:00).

JUNIORZY STARSI A1
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XI kolejka (28/29.10.2023)

Krzyżkowice – Baranowice-Żory	**2:3** (1:3)
Czerwionka – Ocice Racibórz	**6:2** (3:2)
Orzepowice – Jejkowice	**5:1** (0:0)
Pietrowice Wielkie – Palowice	**1:3** (1:1)

Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik meczu: Orzepowice – Palowice 2:0, jako walkower 0:3 na korzyść drużyny gości.

TABELA

1. Palowice	11	25	36:16
2. Czerwionka	11	24	40:16
3. Jejkowice	11	22	40:19
4. Orzepowice	11	22	32:14
5. Pietrowice Wielkie	11	19	28:20
6. Baranowice-Żory	11	12	16:25
7. Krzyżkowice	11	6	13:51
8. Ocice Racibórz	11	0	12:56

XII kolejka (04/05.11.2023)

Jejkowice – Pietrowice Wielkie (sb 10:00), Ocice Racibórz – Krzyżkowice (nd 10:00), Baranowice-Żory – Orzepowice (nd 10:00), Palowice – Czerwionka (nd 12:00).

JUNIORZY MŁODSI B1
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RYBNIK)

IX kolejka (28/29.10.2023)

Champions Żory – Gaszowice	**2:2** (1:1)
Rapid Wodzisław Śląski – MKS Żory	

(mecz odwołany z powodu złego stanu boiska)

Boguszowice – pauza

TABELA

1. Gaszowice	7	15	23:9
2. Rapid Wodzisław Śląski	6	13	29:14
3. Boguszowice	7	13	25:14
4. Champions Żory	7	5	11:19
5. MKS Żory	7	1	6:38

X kolejka (04.11.2023)

Gaszowice – Rapid Wodzisław Śląski (sb 10:00), Boguszowice – Champions Żory (sb 10:00), MKS Żory – pauza.

JUNIORZY MŁODSI B1
(PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)

IX kolejka (28/29.10.2023)

Gaszowice II – Gmina Lubomia	**9:1** (5:0)
Kuźnia Raciborska – Grzegorzowice	**1:4** (0:2)
Płonia Racibórz – Gracz Lyski	**0:5** (0:3)

TABELA

1. Gaszowice II	8	24	54:5
2. Grzegorzowice	8	24	36:8
3. Gmina Lubomia	9	9	17:30
4. Gracz Lyski	8	8	27:26
5. Płonia Racibórz	9	4	13:62
6. Kuźnia Raciborska	8	3	14:30

X kolejka (04/05.11.2023)

Gracz Lyski – Kuźnia Raciborska (sb 10:00), Grzegorzowice – Gaszowice II (nd 10:00), Gmina Lubomia – Płonia Racibórz (nd 10:00).

A KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XIII kolejka (28/29.10.2023)

Lyski – Chałupki	**2:7** (1:1)
Krzanowice – Rudy	**2:1** (0:0)
Nieboczowy – Pawłów	**3:1** (0:0)
Bełsznica – Markowice	**3:0** (0:0)
Rogów – Pietraszyn	**14:0** (6:0)
Raszczyce – Nowa Wieś	**2:4** (1:0)
Zabełków – Studzienna	**0:3** (0:1)
Turza Śląska II – Pietrowice Wielkie	**8:2** (5:2)

TABELA

1. Rogów	13	37	61:12
2. Turza Śląska II	13	30	40:13
3. Studzienna	13	29	40:16
4. Chałupki	13	22	38:36
5. Pietrowice Wielkie	13	20	29:31
6. Nieboczowy	13	19	28:24
7. Pawłów	13	19	32:32
8. Markowice	13	18	23:27
9. Krzanowice	13	17	31:29
10. Bełsznica	13	17	21:21
11. Pietraszyn	13	16	26:36
12. Zabełków	13	16	20:30
13. Raszczyce	13	15	41:41
14. Rudy	13	15	21:28
15. Nowa Wieś	13	10	15:34
16. Lyski	13	1	10:66

XIV kolejka (04/05.11.2023)

Pietrowice Wielkie – Rudy (sb 14:00), Pawłów – Krzanowice (sb 14:00), Pietraszyn – Raszczyce (sb 14:00), Nowa Wieś – Nieboczowy (nd 14:00), Studzienna – Rogów (nd 14:00), Chałupki – Zabełków (nd 14:00), Markowice – Lyski (nd 14:00), Turza Śląska II – Bełsznica (nd 14:00).

JUNIORZY MŁODSI B2
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XI kolejka (28/29.10.2023)

UKS Ruptawa – Markowice	**4:6** (3:3)
Unia Racibórz – Moszczenica	**5:1** (0:1)
Palowice – Rogów	

(mecz odwołany z powodu złego stanu boiska)

Tworków – Champions Żory

(mecz odwołany z powodu złego stanu boiska)

TABELA

1. Markowice	11	27	40:25
2. Rogów	10	22	46:16
3. Unia Racibórz	11	22	35:28
4. Tworków	10	17	45:26
5. Palowice	10	16	48:22
6. Moszczenica	11	13	21:31
7. UKS Ruptawa	11	4	35:66
8. Champions Żory	10	1	13:69

XII kolejka (04/05.11.2023)

Champions Żory – Palowice (sb 9:00), Markowice – Tworków (nd 10:00), Rogów – Unia Racibórz (nd 10:00), Moszczenica – UKS Ruptawa (nd 15:00).

JUNIORZY MŁODSI B2
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

IX kolejka (28/29.10.2023)

Gołkowice – Rowień	**3:7** (0:3)
Stanowice – Krzyżkowice	**4:1** (3:1)
Gotartowice – Czernica	**0:10** (0:3)

Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała przerwany mecz: Gołkowice – Stanowice 0:3, jako wynik ostateczny.

TABELA

1. Stanowice	9	27	56:10
2. Czernica	9	16	35:12
3. Krzyżkowice	9	16	22:18
4. Gotartowice	9	12	43:36
5. Rowień	9	9	22:29
6. Gołkowice	9	0	7:80

X kolejka (04/05.11.2023)

Krzyżkowice – Gołkowice (sb 10:00), Rowień – Gotartowice (sb 10:00), Czernica – Stanowice (nd 10:00).

TRAMPKARZE C1
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XI kolejka (28/29.10.2023)

Orzepowice – Radziejów-Popielów	**4:8** (0:3)
Markowice – RKP Rybnik	**0:4** (0:1)
Baranowice-Żory – Niewiadom	**11:3** (7:1)
Odra Centrum Wodzisław Śląski – Kamień	

(mecz odwołany z powodu złego stanu boiska)

TABELA

1. Orzepowice	11	30	99:26
2. Odra Centrum Wodzisław	10	27	77:9
3. Radziejów-Popielów	11	22	73:44
4. RKP Rybnik	11	21	89:30
5. Baranowice-Żory	11	16	49:54
6. Kamień	10	6	12:58
7. Markowice	11	6	13:76
8. Niewiadom	11	0	14:129

XII kolejka (04/05.11.2023)

Radziejów-Popielów – Baranowice-Żory (sb 10:00), Niewiadom – Odra Centrum Wodzisław Śląski (sb 10:00), Kamień – Markowice (sb 10:00), RKP Rybnik – Orzepowice (nd 9:00).

A KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

XII kolejka (28/29.10.2023)

Boguszowice – Wilchwy	**0:1** (0:1)
Szczejkowice – Ochojec	**6:0** (3:0)
Marklowice – Niewiadom	**2:0** (1:0)
Jankowice – Orzepowice	**4:2** (0:1)
Rydułtowy – Baranowice-Żory	**3:2** (2:0)
Czuchów – Radziejów-Popielów	**4:4** (2:1)
Łaziska – Rymer Rybnik	**4:1** (1:1)
Jejkowice – pauza	

TABELA

1. Marklowice	12	33	41:12
2. Rydułtowy	11	28	28:11
3. Wilchwy	11	22	25:16
4. Boguszowice	11	20	28:14
5. Jejkowice	11	19	32:29
6. Baranowice-Żory	11	16	28:19
7. Czuchów	11	16	23:22
8. Szczejkowice	11	15	25:24
9. Ochojec	11	14	20:20
10. Rymer Rybnik	11	12	23:23
11. Łaziska	11	11	29:37
12. Orzepowice	12	8	15:34
13. Radziejów-Popielów	11	7	22:40
14. Jankowice	12	7	19:38
15. Niewiadom	11	7	18:37

XIII kolejka (04/05.11.2023)

Wilchwy – Rydułtowy (sb 14:00), Orzepowice – Szczejkowice (sb 14:00), Radziejów-Popielów – Boguszowice (sb 14:00), Rymer Rybnik – Czuchów (sb 14:00), Niewiadom – Jankowice (sb 14:00), Baranowice-Żory – Jejkowice (nd 14:00), Ochojec – Łaziska (nd 14:00), Marklowice – pauza.

TRAMPKARZE C1
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X kolejka (28.10.2023)

Pietrowice Wielkie – Gorzyce	**0:3** (0:2)
Krzanowice – Gmina Lubomia	**2:4** (0:1)
Pawłów – Rudy	**10:3** (7:0)
Kuźnia Raciborska – pauza	

TABELA

1. Gmina Lubomia	8	24	75:4
2. Gorzyce	9	21	58:10
3. Krzanowice	9	18	46:20
4. Pietrowice Wielkie	8	12	22:28
5. Kuźnia Raciborska	8	7	10:31
6. Rudy	9	4	28:95
7. Pawłów	9	3	15:66

XI kolejka (04/05.11.2023)

Gmina Lubomia – Pawłów (sb 10:00), Gorzyce – Kuźnia Raciborska (sb 10:00), Rudy – Pietrowice Wielkie (nd 10:00), Krzanowice – pauza.

TRAMPKARZE C1
(PODOKRĘG RYBNIK)

IX kolejka (28/29.10.2023)

Czerwionka-Leszczyny – Radlin	**8:1** (1:0)
Winners Gołkowice – Forteca Świerklany	**4:1** (0:1)
Świerklany – Marklowice	**10:1** (4:1)

TABELA

1. Czerwionka-Leszczyny	9	27	70:13
2. KS Świerklany	9	17	34:24
3. Marklowice	9	11	21:34
4. Winners Gołkowice	9	10	20:29
5. Radlin	9	9	21:37
6. Forteca Świerklany	9	4	8:37

X kolejka (04.11.2023)

Forteca Świerklany – Czerwionka-Leszczyny (sb 10:00), Radlin – KS Świerklany (sb 10:00), Marklowice – Winners Gołkowice (sb 10:00). **(ak)**

AUTOPROMOCJA

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

eprasa.pl cc603dd101

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Kupię stare motorowery oraz części, tel. 886-187-942.

• Skup wszystkich samochodów. Racibórz. Dojazd do klienta. Płacimy gotówką. Legalna firma. Kontakt: tel. 664-087-328.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

• Kupię: ursus c325, c328, c330, motory PRL: junak, simson, wfm, shl oraz starocie, 663-125-597.

MASZYNY ROLNICZE

• Sprzedam 3-skibowy pług Forschnit w dobrym stanie, tel. 693-234-720.

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Spłacimy chwilówki, parabanki, komornika, naprawimy BIK, zamienimy je na jeden korzystny kredyt w banku plus dodatkowa gotówka, 733-556-449.

• Bezpieczny kredyt, 2% – pełna oferta. Tel. 730-809-809.

• Kredyt hipoteczny – 13 banków. Tel. 730-809-809.

• Kredyt do 230 tys. RRSO 11,9%. Tel. 730-809-809.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam mieszkanie 56,60 mkw. w centrum Raciborza. Lokal na parterze z osobnym wejściem w klatce co daje możliwość na przekształcenie w lokal użytkowy. Cena 360 000, tel. 696-464-490.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę kawalerkę 36 mkw., kompletnie umeblowaną, ul. Katowicka w Raciborzu, 502-288-081.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

• Poszukujemy: brygadzisty, operatora koparki, montera instalacji wod.-kan., pomocników budowlanych. Tel. 605-091-428.

• Niemcy. Praca dla mężczyzn i kobiet przy odzieży. Informacja: tel. 0049/152-0288-4143.

• Kucharz/Kucharka, pomoc kuchenna okolice Lipska, bez języka, stawka od 16€, zakwaterowanie, tel. 0049-1762-009-47-64, jhr.personal.info@gmail.com.

• Kierowca C/E, całe Niemcy, umowa niemiecka, dobre warunki od 17€, tel. 0049-1762-009-47-64, jhr.personal.info@gmail.com.

• Kierowca kat. D z kodem 95, komunikacja miejska , od 17€ plus dodatki, tel. 0049-1762-009-47-64, jhr.personal.info@gmail.com.

• Poszukuję pracownika do robót remontowo-budowlanych z okolic Raciborza, 697-584-131.

POSZUKUJĘ PRACY

• Mężczyzna z prawem jazdy kat. B poszukuje pracy, tel. 884-801-453.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Tłumacz przysięgły języka francuskiego i włoskiego, tel. 608-488-719.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513-611-500.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Remonty dachów dużych i małych, tel. 603-801-785.

• Papa zwykła, termozgrzewalna i malowanie dachów, 722-012-362.

• Remonty domów, mieszkań, elewacji, łazienek, malowanie dachów, wymiany rynien, białe montaże, tel. 669-921-972.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Czyszczenie mechaniczne kostki brukowej, usuwanie mchu ze spoin, likwidacja kolein, impregnacja. Tel. 606-364-748.

• Remonty mieszkań, gładzie, malowanie, ścianki działowe, malowanie zewnętrzne domów. Tel. 606-364-748.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja: 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, tel. 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 15 zł
- biznes – 15 zł
- gastronomia – 15 zł
- kredyty, pożyczki – 15 zł
- nieruchomości – 15 zł
- matrymonialne – 10 zł
- nauka – 10 zł
- różne – 10 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 15 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 15 zł
- turystyka – 15 zł
- noclegi – 15 zł
- usługi rem.-bud.– 15 zł
- usługi – 15 zł
- wróżby – 15 zł
- zdrowie – 15 zł
- zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP nowiny.pl

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Jerzy Ośliżły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl cc603dd101

Brax Ton

ANDRZEJKI

W STYLU ITALO DISCO

25.11 20:00 SOBOTA | DJ BLACK | KOLACJA I DESER

Cena za osobę 199 zł

Brax-Ton Rynek 13 Racibórz

32 418 1000

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA

PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM

CAŁODOBOWO

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349

www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)

Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku" na terenie Cmentarza

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Gabinet psychologiczny

mgr Katarzyna Biały
specjalista psychologii

Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia dermatologiczna

dr n. med. Agnieszka Honisz
specjalista dermatologii i wenerologii

Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo

transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; tel. 602 622 840; 505 751 858

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi

tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl cc603dd101

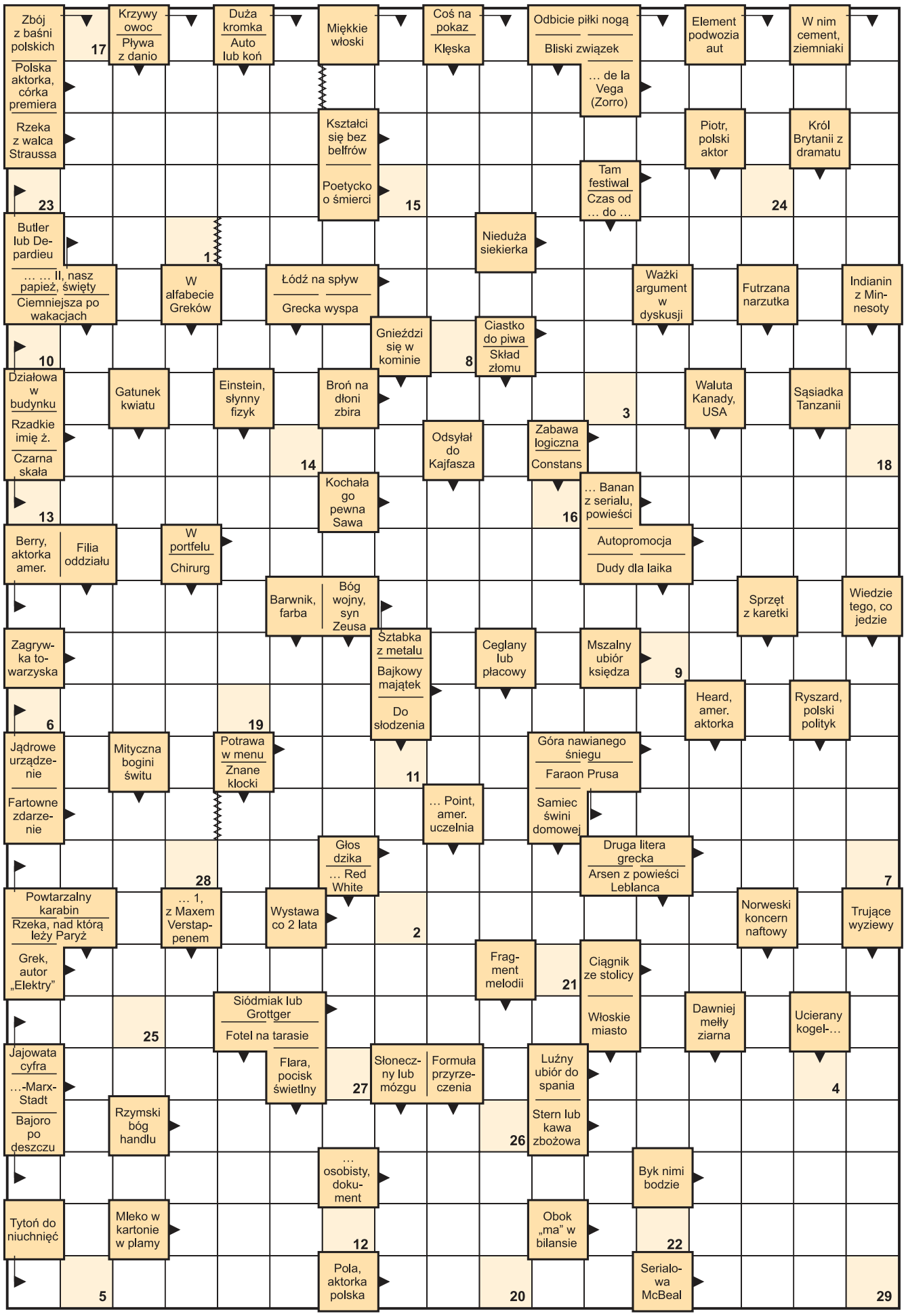

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29

HUMOR

☺☻☺

Jedzie sobie bogaty człowiek limuzyną, patrzy a tu jakiś biedak wpiernicza trawę, aż mu się uszy trzęsą. podjeżdża do niego bliżej i pyta:

– Panie czemu pan jesz trawę?

– Aaaa… głodny jestem i nie mam na jedzenie.

☺☻☺

– To wsiadaj pan, zabiorę pana do siebie.

Ucieszony biedak pomyślał o rodzinie i pyta:

– A mogę wziąć ze sobą dzieci?

– No spoko niech wsiadają.

– A mogę wziąć ze sobą żonę?

– Dobra, dobra byle szybko.

– A mogę wziąć ze sobą rodziców?

– Panie tak wielkiego trawnika to ja nie mam!

☺☻☺

Po latach spotykają się koledzy:

– Hej, Heniek, jak ci się powodzi?

– Bardzo w porządku, Józku, mam sieć sklepów i nieźle zarabiam.

– Jak tego dokonałeś? Przecież przez matmę siedziałeś parę razy w tej samej klasie.

– Wiesz, kupuję w Chinach duperele po złotówce i sprzedaję tutaj po cztery złote. No i z tych trzech procent jakoś żyję.

☺☻☺

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Uda Ci się wykonać wszystko, co sobie założyłeś. Od bardzo długiego czasu poczujesz w końcu dumę i zadowolenie ze swoich działań. Twoje obecne samopoczucie będzie dodatkowym motorem napędowym i motywacja do dalszego rozwoju. Masz głowę pełną pomysłów, czas najwyższy zacząć je uwolnić ze swojej głowy i wprowadzać do realnego życia.

BYK 21.04 – 20.05
To nie będzie łatwy tydzień. Wiele planów pójdzie nie po Twojej myśli i ciężko będzie Ci się pogodzić z takim stanem rzeczy. Możesz czuć frustrację i niezrozumienie. Pamiętaj jednak, by nie przerzucać odpowiedzialności za swoje emocje na innych.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Skup się na pracy i swoich obowiązkach zawodowych. Będziesz mieć wiele zadań do wykonania, które będą pewnego rodzaju wyzwaniem. Podejmiesz je z przyjemnością i nie będziesz narzekał na brak wolnego czasu. Dobrze odnajdziesz się w tej roli.

RAK 22.06 – 22.07
W tym tygodniu czekają Cię spotkania rodzinne, podczas których będziesz mógł psychicznie odpocząć i na chwilę zapomnieć o bieżących obowiązkach. Skupisz też więcej uwagi na sobie i swoim samopoczuciu. Nie będziesz zmuszać się do rzeczy, które wywiera na Tobie społeczeństwo, a które w żadnym stopniu nie są zgodne z Twoimi wartościami.

LEW 23.07 – 22.08
Zaiwestuj w siebie i swoje umiejętności. Przed Tobą wiele ciekawych kursów i szkoleń, po których będziesz miał większe pole manewru. Na udział w niektórych szkoleniach zdecydujesz się wziąć udział tylko ze względu na swoje osobiste zainteresowania i nie będziesz liczył na żadne finansowe profity z tego tytułu.

PANNA 23.08 – 22.09
Popatrz na świat przez różowe okulary i pobłażliwie podejdź do niektórych spraw a uda Ci się swoją pozytywną energią zarazić najbliższe otoczenie. Bądź uważny na zachowania innych ludzi, niektórzy mogą chcieć skorzystać z Twojej dobrej woli i dobrego nastawienia.

WAGA 23.09 – 22.10
Staniesz przed ciężkim wyborem. Sytuacja będzie wymagać od Ciebie konkretnych działań. Warto zakasać rękawy i uporać się z tym jak najszybciej. Korzystaj z pomocy, jaką oferują Ci inni i nie bój się przyznawać do tego, że czegoś nie jesteś pewien.

SKORPION 23.10 – 21.11
Wiele planów, które chciałeś zrealizować nie pójdzie po Twojej myśli. Nie uda Ci się również osiągnąć założonych celów, co negatywnie odbije się na Twoim nastroju i poczuciu własnej wartości ale Nie trać wiary w siebie i we własne możliwości.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Choć nie wydarzy się nic konkretnego, będziesz szczęśliwy i zadowolony ze swojego życia. Zaczniesz dostrzegać i doceniać małe rzeczy, które do tej pory umykały Twojej uwadze. Postanowisz również więcej czasu poświęcić na pielęgnowanie siebie i swojego umysłu.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Zasłużyłeś sobie na urlop i chwilę odpoczynku. Skorzystaj z okazji i w pełni ciesz się swoimi małymi wakacjami bez wyrzutów sumienia. To też dobry czas na przemyślenia odnośnie swojego życia i planów na dalszą przyszłość.

WODNIK 20.01 – 18.02
Zajdzie w Twoim życiu wiele zmian, w których trudno będzie Ci się odnaleźć i przystosować do nowej codzienności. Możesz mieć problem z zaakceptowaniem pewnych rzeczy, które nie są do końca zgodne z Twoimi wartościami i zasadami. Postaraj się bardziej otworzyć na zmiany i podejść do nich z otwartym umysłem.

RYBY 19.02 – 20.03
W końcu zdecydujesz się zadbać o siebie i swoje samopoczucie. Karty zwiastują odcięcie się od toksycznych osób, które wprowadzały niepotrzebny chaos i ciągłe poczucie winy do Twojego życia. Zaczniesz zajmować się rzeczami, które Cię interesują i sprawiają prawdziwą radość. W końcu poczujesz się wolny i szczęśliwy.

Opracował Algiz • www.wrozbyonline.pl

eprasa.pl cc603dd101